

Przed konferencją ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw

(f) BERLIN (PAP). W siedzibie brytyjskiej administracji wojskowej w Berlinie odbyło się piąte posiedzenie przedstawicieli wyszkolonych komisarzy Wielkiej Brytanii, ZSRR, Stanów Zjednoczonych i Francji. Na posiedzeniu tym omawiano sprawę wyboru gmachu dla obrad konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych, które mają się rozpocząć w Berlinie w dniu 25 stycznia br. Jak również inne zagadnienia techniczne dotyczące konferencji.

Przedstawiciele wyszkolonych komisarzy uzgodnili, że obrady będą się odbywały w gmachu byłej Rady Kontrolnej przy Elsholzstrasse nr 32 oraz w

gmachu rezydencji Wysokiego Komisarza ZSRR w Niemczech przy Unter den Linden nr 63-65.

Przedstawiciele wyszkolonych komisarzy uzgodnili również, że w pierwszym tygodniu obrady ministrów spraw zagranicznych będą się odbywały w gmachu byłej Rady Kontrolnej, a w drugim tygodniu w rezydencji Wysokiego Komisarza ZSRR w Niemczech. W trzecim tygodniu obrady znów będą się toczyły w gmachu byłej Rady Kontrolnej, a następnie miejsce obrad będzie ustalone w zależności od ich przebiegu.

Dla omówienia szeregu zagadnień technicznych wyznaczono ekspertów.

Wymiana not między rządami ZSRR i Austrii

(a) MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi:

5 stycznia rząd austriacki przesłał ambasadzie ZSRR w Austrii notę, w której w związku z mającą się odbyć w Berlinie konferencją ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, rząd austriacki zwraca się do rządu radzieckiego z prośbą o rozpatrzenie problemu austriackiego, by można go było w najbliższym czasie rozwiązać. Analogiczne noty rząd austriacki wysłał również do rządów Francji, Anglii i USA.

16 stycznia ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR wysłało ambasadzie austriackiej w Moskwie odpowiedź, która stwierdza, że rząd radziecki zawsze występował na rzecz jak najszerszego uregulowania problemu austriackiego, zgodnie z istniejącymi uchwałami czterech mocarstw, uważając, że w interesie utrzymania pokoju w Europie i zabezpieczenia praw narodu austriackiego — niezwłoczne odrodzenie wolnej i niezawisłej Austrii jest rzeczą konieczną.

W dalszym ciągu nota stwierdza, że z przyczyn niezależnych od Związku Radzieckiego sprawa traktatu państwowego z Austrią dotychczas nie została

zakończona. Sytuacja ta da się w znacznej mierze wytłumaczyć faktem, że rządy USA, Anglii i Francji przy poparciu austriackiego obywatela, który był sprzeciwem z odnosnymi zobowiązaniami czterech mocarstw, w tym również z uzgodnionym już zasadniczo wcześniej projektem traktatu państwowego z Austrią.

Nota radziecka stwierdza, że w związku z życzeniem rządu austriackiego, rząd ZSRR uważa za konieczne zadeklarować gotowość uregulowania wszystkiego co od niego zależy, aby ostatecznie uregulować problem austriacki i zakończyć odpowiednie rokowania. Rozumie się samo przez się, że pomyślnie rozwiązanie odpowiednich rokowań w sprawie traktatu państwowego z Austrią z udziałem rządu austriackiego będzie zależało od tego, w jakim stopniu wszystkie niezbędne wspomnianych rokowań będą rzeczywiście dążyły do tego, by uregulowanie powyższego problemu odpowiadało zadaniu odrodzenia wolnej i niezależnej Austrii oraz interesom utrzymania pokoju w Europie.

W IX rocznicę wyzwolenia ofensywy

Uroczystości w Łodzi i Kielcach

(f) W miastach, leżących na szlaku zwycięskiej ofensywy Armii Radzieckiej i walczącej w jej boku Wojska Polskiego — ofensywy, która przyniosła nam zwycięstwo i wolność i niepodległość — w dzień rocznicy wyzwolenia tych miast odbyły się uroczyste manifestacje ludności.

Uroczystości związane z obchodem 9 rocznicy oswobodzenia Łodzi, rozpoczęły się w dniu 17 bm. wielką manifestacją społeczeństwa łódzkiego, która odbyła się na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Radogoszczu.

Jednominutową ciszą uczcili zbrodniarzy poległych bohaterów Armii Radzieckiej i więźniów Radogoszcza, a następnie na grobach pomordowanych złożyli liczne wieńce.

Lud stolicy uczcił pamięć bohaterów poległych w walce o wyzwolenie Warszawy

(f) 17 bm. — w 9 rocznicę wyzwolenia Warszawy — lud stolicy uczcił pamięć bohaterów Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, którzy polegali w walkach o wyzwolenie Warszawy z hitlerowskiej niewoli.

Na Cmentarzu - Mauzoleum żołnierzy radzieckich zgromadziły się tłumy mieszkańców stolicy, delegacji delegacji z warszawskich zakładów pracy, uczelni i szkół.

Delegacje KC PZPR, Rady Państwa, Rządu, Wojska Polskiego, KW PZPR, Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy, NKW ZSL, CK SD, Zarząd Główny ZMP, Zarząd Główny Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, CRZZ, Polskiego Komitetu Obrony Pokoju, Zarządu Głównego PZPR, Zarządu Głównego LPZ oraz delegacje licznych zakładów pracy, instytucji i szkół złożyły wieńce i stóp obelisk.

Wieńce złożono również u stóp Pomnika Bralerstwa na Pradze, u stóp Pomnika Wdzięczności oraz na Placu Czerniakowski. (PAP)

W Kielcach w Wojewódzkim Klubie TPWR odbyła się uroczysta wieczornica poświęcona 9 rocznicy wyzwolenia Kielce przez żołnierską Armię Radziecką. Na wieczornicę przybyli przedstawiciele partii i organizacji masowych oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa miasta Kielce. (PAP)

Ponad 200 przodujących kobiet - kolejarzek, pracujących w okręgu łódzkim przeszkolono w r. 1953 na kursach dydaktycznych i ogólnokrajowych. (PAP)

W ostatnim czasie, w krajach kapitalistycznych słychać coraz częściej głosy, domagające się normalizacji międzynarodowych stosunków gospodarczych. Prasa burżuazyjna, politycy, działacze gospodarczy, siły handlowe coraz dobitniej wskazują na korzyści, płynące z rozszerzenia wymiany handlowej z krajami obozu pokoju, wymagając usunięcia sztucznych barier, jakie na tej drodze ustawione zostały przez agresywne koła amerykańskie.

Jakie przyczyny wpłynęły na to, że w ostatnim okresie tak liczne stały się żądania normalizacji międzynarodowych stosunków gospodarczych? Odpowiedzi na to pytanie szukać należy w rosnących trudnościach na rynku kapitalistycznym, a przede wszystkim — w nadciągającym kryzysie gospodarczym w Stanach Zjednoczonych. W wyniku dotychczasowej polityki amerykańskiej pozostałe kraje kapitalistyczne, a przede wszystkim kraje Europy zachodniej stały się chronicznymi dłużnikami Stanów Zjednoczonych. Monopole amerykańskie przy pomocy planu Marshalla i podobnych tworów, wykorzystując i zarazem pogłębiając zależność tych krajów od USA, zalewały je swoimi towarami. Równocześnie — ustanawiając wysokie cła importowe, które innym krajom kapitalistycznym utrudniały nieźnamiernie konkurencję na rynku amerykańskim — Stany Zjednoczone ograniczały przyzwoitów towarów z zagranicy. W ten sposób nieustannie narastał deficyt dolarowy krajów kapitalistycznych wobec USA, osiągając w ciągu siedmiu lat — od 1946 do 1953 roku zawrotną sumę 50 miliardów dolarów.

W tym samym czasie rząd amerykański wszystkim możliwymi sposobami utrudniał wymianę handlową krajów kapitalistycznych z krajami obozu pokoju. Kongres amerykański uchylał „czarne listy”, podejmował „kaganice ustawy w rodzaju osławionej „ustawy Battle'a”, groził konfiskacją „pomocy” dolarowej tym państwom, które odważyłyby się przelać „handlową żelazną kurtynę” — jak ograniczenia te nazywała nawet burżuazyjna prasa zachodnia. Stany Zjednoczone miały tu dwojaki cel przed oczyma: z jednej strony usi-

600 nowych wzorów tkanin wełnianych w czynie przedzjazdowym

(f) ŁÓDŹ. Włókniarze przemysłu wełnianego północnej części kraju (głównie — okręgu łódzkiego) obok wielu innych zobowiązań, postanowili zaprojektować i wyprodukować na skalę przemysłową w I kwartale br. — oprócz zaplanowanych uprzednio — 200 wzorów nowych, dotychczas nie produkowanych rodzajów tkanin wełnianych oraz tkanin z surowców zastępczych imitujących tkaniny wełniane.

Tkaniny, które zaprojektowano i wyprodukowano w czynie przedzjazdowym, zostały zebrane na specjalnej wystawie. Obejmuje ona 600 nowych wzorów tkanin — zobowiązania zostały więc trzykrotnie przekroczone. Pozwoli to przemysłowi wełnianemu tej części kraju znacznie zwiększyć asortyment produkcji w porównaniu z planem na rok bież.

Największą ilość nowych wzorów zaprezentowali włókniarze Zakładów im. Łukasiewicza i im. Waryńskiego w Łodzi.

Sala świetlicy Zakł. Przem. Wełn. im. Barlickiego w Ło-

dzi, gdzie zorganizowano wystawę, zawiera wiele tkanin płaszczykowych damskich i męskich, ubraniowych wszelkich gatunków — gładkich, w paski, ciemnych „lenisów” przerabianych delikatnymi białymi, niebieskimi lub czerwonymi nitkami.

Paręset barwnych wzorów zawiera kolekcja tkanin na sukienki damskie — są tu tkaniny w kraty i gładkie, w paski i paski, z efektami tkackimi wzdłuż osnowy lub wzdłuż wątku, są tkaniny wzmacniane steelonem itp.

Otwarcie wystawy, na którą przybył m. in. wiceminister Przemysłu Lekkiego Alojzy Józwiak, dyrektorzy naczelni i liczni pracownicy Centrali Tekstylnej i Centrali Odzieżowej oraz liczni przedstawiciele przemysłu odzieżowego i wełnianego, dało okazję do fachowej oceny wystawionych wzorów.

Wystawione tkaniny to nie wzory laboratoryjne, wytwarzane w niewielkich ilościach, lecz tkaniny wyprodukowane już na skalę przemysłową. Daje to gwarancję, że dalsze

transporty tych tkanin nie będą się niczym różniły od tych, które są na wystawie.

Wystawa udostępniła zostanie publiczności. Zwiedzający w specjalnej ankiecie będą

typowali najlepsze i najładniejsze — ich zdaniem — towary. Wyniki ankiety będą miały wpływ na wysokość zamówień nowych wzorów tkanin przez handel.

4.200 ton węgla ponad plan kwartalny

STALINOGRÓD. W ślad za zalogami pierwszych 6 kopalni, które podjęły już nowe zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu PZPR, zalogi dalszych 6 kopalni zadeklarowały w czynie przedzjazdowym wydobycie wielu ton węgla ponad swoje kwartalne zadania produkcyjne.

Załoga nowowbudowanej kopalni „Wesoła II”, zebrana na masowce, postanowiła przyspieszyć wykonanie planu

kwartalnego, wydobycie dodatkowo ponad 4.200 ton węgla, podnieść wydajność w stosunku do IV kwartału ub. roku o 3 proc. oraz wykonać szereg prac mających na celu dalszą rozbudowę kopalni.

W toku realizacji uprzednio podjętych postanowień dla uczczenia II Zjazdu PZPR załoga kopalni przyspieszyła wykonanie planu rocznego i wydobyla dodatkowo przeszło 35 tys. ton węgla.

Nowe zobowiązania podejmują hutnicy

STALINOGRÓD. Załogi dalszych hut, m. in. hut „Baildon”, „Zawiercie”, „Florian” oraz Zakładów Cynkowych podjęły nowe zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu PZPR.

Gruntownie i dokładnie przeanalizowali plan kwartalny stalownicy, walcownicy i robotnicy

innych wydziałów huty „Baildon”. W wyniku podjętych nowych zobowiązań huta „Baildon” ma zrealizować przed terminem kwartalny plan produkcji i dać ponad zadanie kwartalne 1081 ton dodatkowej produkcji. (PAP)

2 tysiące nowych kół ZMP powstało w gromadach wiejskich

Coraz więcej kobiet pracuje na kolei

ŁÓDŹ. W Dyrekcji Okręgu Kolei Państwowych w Łodzi zwiększa się z roku na rok liczba kobiet, zatrudnionych często na odpowiedzialnych stanowiskach.

M. in. dwie stacje kolejowe obsługiwane są przez personel, złożony wyłącznie z kobiet — stacja Cielochocin i stacja Sierpów na linii Krosno - Wąskotów — Ozorków.

Kobiety-kolejarki pracują we wszystkich służbach. Podnosząc stale swe kwalifikacje zawodowe, coraz lepiej wywiązują się one ze swoich obowiązków.

W ciągu ub. roku kilkadziesiąt kobiet w DOKP Łódź uzyskało za swe osiągnięcia w pracy awans na bardziej odpowiedzialne stanowiska, wiele z nich przeszło do wyższych grup uposażeń.

Ponad 200 przodujących kobiet - kolejarzek, pracujących w okręgu łódzkim przeszkolono w r. 1953 na kursach dydaktycznych i ogólnokrajowych. (PAP)

(f) W okresie przed II Zjazdem PZPR ożywiła się znacznie praca kół Związku Młodzieży Polskiej. Wraz ze zwiększoną aktywnością rośnie aktywność organizacji zetempowej wśród szerokiej rzeszy młodzieży całego kraju — w zakładach pracy i na wsi, na uczelniach i w szkołach. Od połowy listopada ub. roku w szeregi ZMP wstąpiło około 140 tysięcy nowych członków — w znacznej większości młodzieży robotniczej i chłopskiej. Poważnie wzrosła również liczba nowych kół.

Szczególnie wiele nowych kół, gdyż ok. 2 tysięcy, utworzonych zostało w gromadach wiejskich.

Wzrost szeregów ZMP na wsi stał się w tej chwili przedmiotem szczególnej troski całej organizacji i jej aktywów. Organizacja ZMP-owskie przy zakładach przemysłowych i uczelniach obejmując szefostwa nad poszczególnymi gromadami, niosąc młodzieży wiejskiej pomoc w rozwijaniu dyskusji nad tezami przed II Zjazdem

Partii, w upowszechnianiu czytelnictwa i rolniczej wiedzy ludowej pomagając jej w organizowaniu kół ZMP. Do organizowania nowych kół w poważnym stopniu przyczynia się również praca wiejskiego aktyw ZMP i istniejących już kół gromadzkich Związku Młodzieży Polskiej.

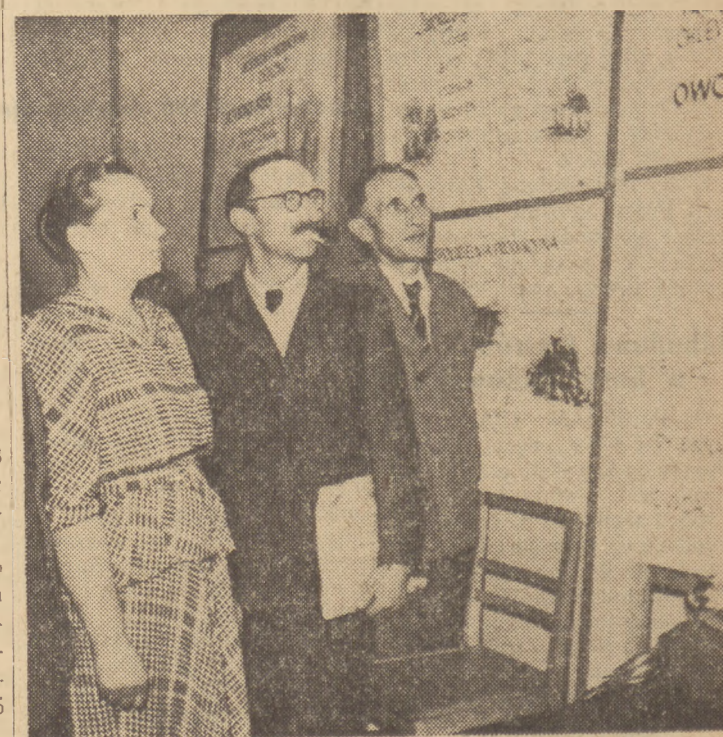
W woj. krakowskim na terenie którego w ciągu ostatniego okresu powstało 130 nowych kół gromadzkich, organizacja ZMP-owska we wszystkich zakładach przemysłowych objęła szefostwa nad poszczególnymi gromadami organizując wspólnie z młodzieżą wsi dyskusje nad tezami przedzjazdowymi. M. in. młodzież ZMP pracująca w Nowej Hucie otrzymała opiekę poszczególnych gromad gminy Nowice. Już w okresie pierwszego miesiąca tej współpracy młodzieży robotniczej z młodzieżą wiejską, tzn. w grudniu ub. roku w gminie tej powstało 5 nowych kół ZMP.

W wielu gromadach nowe kół ZMP powstały dzięki pomocy kół istniejących w sąsiednich wsiach. Np. w woj. war-

szawskim, w którym w ostatnim dwóch miesiącach w szeregi ZMP wstąpiło ok. 8 tysięcy młodzieży wiejskiej, istniejące już gromadzkie kół ZMP-owskie pomagały młodzieży z okolicznych wsi w zakładaniu kół, w organizowaniu dyskusji nad tezami przed II Zjazdem Partii itp.

Szereg kół gromadzkich powstało również i w innych województwach całego kraju. Na woj. kieleckim w okresie po IX Plenum KC PZPR utworzono 138 nowych kół ZMP. W jednym tylko powiecie kieleckim powstało 26 nowych kół gromadzkich, a w powiecie kieleckim 22. O szybkim wzroście wiejskich organizacji ZMP donoszą również meldunki z powiatów województwa zachodnich. M. in. w województwie wrocławskim w ciągu ostatnich dwóch miesięcy młodzieży aktywnej zawiązało 140 kół gromadzkich ZMP. Po ważnie wzrosła w tym województwie również liczba członków istniejących już kół. Wstąpiło do nich ok. 12 tys. nowych członków. (PAP)

Ze zjazdu przodujących chłopów woj. bydgoskiego



Podczas zjazdu przodujących chłopów woj. bydgoskiego zorganizowano wystawę obrazującą rozwój produkcji rolnej na Ziemi Pomorskiej. Na zdjęciu: przodujący chłop Zofia Falkowska z gromady Gnojno, Stanisław Szutarski z grom. Góra i Jan Kaliski ze Słobki przed planszą obrazującą rozwój hodowli w spółdzielni produkcyjnej Żelgno (półn. Toruń). Foto L. Siankiewicz

Muzeum Lenina w Krakowie

(f) W Krakowie dobiegają końca ostatnie przygotowania do otwarcia Muzeum Włodzimierza Lenina. Otwarcie Muzeum nastąpi w czasie obchodów związanych z 30 rocznicą zgonu Lenina.

Podjęcie w lutym 1950 roku przez Miejską Radę Narodową Krakowa — miasta, w murach którego w okresie lat 1912—14 mieszkał i pracował twórca pierwszego na świecie państwa socjalistycznego, wielki przyjaciel polskiej mas pracujących — uchwały o stworzeniu Muzeum Lenina było wyrazem głębokiej cześci jaką społeczeństwo Krakowa i całej Polski otacza pamięć Włodzimierza Iljicza Lenina. Ekspozycje Muzeum, które otwarte zostanie w specjalnie do tego celu przystosowanym pałacyku, opracował Wydział Historii Partii KC PZPR.

Organizatorem Muzeum powołanej pomocy udzieliły: Instytut Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina przy KC KPZR i Centralne Muzeum Lenina w Moskwie, dostarczając kilkuset do-

kumentów i materiałów fotograficznych oraz obrazów, rzeźb i makiet. Pracownicy naukowcy Centralnego Muzeum Lenina w Moskwie z dyrektorem W. F. Morozowem na czele wzięli również udział w konsultacji scenariusza — sal wystawowych Muzeum, dzieląc się z jego organizatorami swym bogatym doświadczeniem. Muzeum Lenina w Krakowie mieścić się będzie w 10 salach wystawowych, w których zgromadzone zostanie bogaty zbiór historycznych dokumentów, fotokopii, planów, zdjęć itp. Materiały zgromadzone w Muzeum ilustrować będzie historia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, działalność jej organizatorów i wodza Włodzimierza Iljicza Lenina, kontynuacja jego dzieła Józefa Stalina oraz czołowych działaczy KPZR. Dokumenty, które znajdują się w Muzeum zobrazują również historię polskiego ruchu rewolucyjnego, związaną nierozdzielnie z historią KPZR i z imieniem W. I. Lenina. (PAP)

W przededniu uroczystości leninowskich w ZSRR

(f) MOSKWA (PAP). Masę pracującą Kraju Rad z głębi, kim piętnastym cześć pamięci W. I. Lenina, wielkiego założyciela Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i twórcy państwa socjalistycznego w całym Związku Radzieckim rozpoczęły się przygotowania do

obchodów związanych z 30 rocznicą zgonu W. I. Lenina. W fabrykach, instytucjach, na budowach Moskwy zostaną ogłoszone referaty na temat „30 lat bez Lenina szlakiem leninowskim”.

W fabryce samochodów im. Stalina odbywają się pogadanki o życiu i działalności Lenina, o Partii Komunistycznej. W fabryce im. Włodzimierza Iljicza, gdzie przemawiał Lenin w 1918 r., odbędzie się spotkanie młodzieży z robotnikami ówczesnej załogi fabrycznej, pracującymi tam też przerywu po dzień dzisiejszy, którzy byli obecni podczas przeniesienia wodza.

W bibliotekach i świetlicach zakładów przemysłowych organizują się wystawy dzieł W. I. Lenina. Wzrasta ilość zwiedzających Centralne Muzeum W. I. Lenina, w którym zgromadzone zostały przełogłe materiały o życiu i działalności W. I. Lenina.

Budowa 2 zakładów produkcji b'oków z gazobetonu

(f) W bież. roku budownictwo otrzyma znacznie większe niż w roku ub. ilości elementów prefabrykowanych z gazobetonu dzięki uruchomieniu 2 nowych wielkich zakładów produkcji elementów prefabrykowanych z gazobetonu: w Sołcu Kujawskim koło Bydgoszczy i w Łaziskach w woj. stalinozgodzkiej. Łączna produkcja obu tych zakładów równać się będzie w przeliczeniu na cegiełkę produkcji 10 dużych cegiełki. (PAP)

DOŚĆ W NUMERZE:

DR JAN RUTKIEWICZ, prezes Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża: W trosce o podniesienie stanu zdrowotnego ludności. HENRIK HOLLAND: Twórca nowej ery w dziełach ludzkich (w przededniu 30 rocznicy śmierci W. I. Lenina). MICHAŁ HOFMAN: Na froncie walki między funtem a dolarem. J. A. SZCZEPANSKI: Cyganie polscy przestali być barbarami (Na polce z książkami).

Aresztowanie działacza komunistycznego we Francji

(f) PARYŻ (PAP). 16 bm. wieczorem aresztowany został w Paryżu członek Komisji Administracyjnej Powszechnej Konfederacji Pracy, zastępca członka KC Francuskiej Partii Komunistycznej Marcel Dufriehe.

Jak podkreśla „L'Humanité” — Dimanche Dufriehe jest oskarżony o „zamiarach na bezpieczeństwo zewnętrzne państwa” tj. o udział w osławionym „spisku” wymyślonym w 1952 roku przez władze francuskie, w celu walki przeciwko przywódcom partii komunistycznej i Powszechnej Konfederacji Pracy.

Biurowa Powszechnej Konfederacji Pracy ogłosiła stanowczy protest przeciwko aresztowaniu Dufriehe'a i zażądała jego natychmiastowego zwolnienia.

Odbudowa teatrów i kin w Korei Ludowej

(f) PHENJAN (PAP). W ciągu 5 i pół miesięcy, które upłynęły od zawarcia rozejmu na Korei, odbudowano i wybudowano 9 teatrów i 171 kin. W przededniu Nowego Roku w Phenianie otwarto państwowy teatr dramatyczny. W nowych teatrach grane są sztuki dramatyczne, a także sztuki dramatyczne, a także sztuki dramatyczne.

USA montują agresywny blok na Środkowym Wschodzie

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Bejrutu:

Jak podaje z Waszyngtonu korespondent dziennika libańskiego „Al-Haia”, kółka amerykańskie nie ukrywają już, że w obecnej chwili prowadzone są przygotowania do zmontowania agresywnego bloku z udziałem Pakistanu, Turcji i Iraku.

Korespondent dodaje, że udział w „pomocy” wojskowej Pakistanu już rozpocznie się prawdopodobnie w końcu stycznia br.

Kryzys w angielskim przemyśle stoczniowym

(f) LONDYN (PAP). — Jak podaje „Manchester Guardian”, wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Przedsiębiorców Angielskiego Przemysłu Stoczniowego, John Boyd oświadczył: „Przed pierwszą wojną światową na Anglię przypadało przeszło 60 proc. tonażu budowlanych przez wszystkie kraje statków. Obecnie tonaż ten sięga zaledwie 36 proc. produkcji światowej”.

Wytworzyła się sytuacja — oświadczył dalej Boyd — w której 28 firm angielskich nie otrzymało w 1953 roku żadnych zamówień, a zamówienia na budowę statków o łącznym tonażu 200 tysięcy ton zostały anulowane.

Konserwatywny tygodnik brytyjski o wpływie nadejściowego kryzysu w USA na gospodarkę Anglii

(a) LONDYN (PAP). Omawiając końcowy komunikat konferencji ministrów finansów krajów Wspólnoty Brytyjskiej, „Observer” podkreśla, że komunikat ten nie wspomina o krokach, jakie powinna podjąć Anglia w związku z depresją w USA. W artykule pt. „Kryzys 1954 roku” pismo zwraca uwagę na fakt, że produkcja przemysłowa w USA spadła o 6 proc. od marca 1953 roku. Jeżeli — pisze „Observer” — spadek będzie trwał choćby tylko 2 lata, wpływ krajów niedolarywych zmniejszy się w przybliżeniu o 10 miliardów dolarów. Niewielu spośród tych krajów mogłoby wytrzymać konsekwencje tego stanu rzeczy.

Co się tyczy wpływu zjawisk kryzysowych w USA na Anglię, pismo stwierdza: „Bezpośrednim następstwem będzie to, że wspomniane zjawiska odbiją się na turystyce w Anglii, na przedsiębiorstwach wytwarzających napoje alkoholowe, na przemyśle samochodowym i na wielu innych gałęziach przemysłu. O wiele jednak ważniejsze będą pośrednie następstwa. Wobec tego, że przemysł amerykański przygotowuje się do ciężkich czasów, redukuje on do ostatecznych granic swój import surowców z krajów Imperium Brytyjskiego i z kolonii. Kraje te są obecnie w znacznie większym stopniu niż przed wojną głównymi rynkami zbytu dla przemysłowców angielskich.

Jeżeli te kraje nie będą mogły sprzedawać Amerykanom lub też będą mogły sprzedawać tylko po niskich cenach, nie zdołają one czynić zakupów u nas. Wówczas bezrobocie stanie się poważnym problemem w Manchesterze, hrabstwach centralnych i w wielu innych ośrodkach przemysłowych, zwłaszcza zaś tych, które wytwarzają artykuły konsumcyjne na eksport.

W wielkiej rodzinie narodów ZSRR Ukraina stała się wolnym i suwerennym państwem

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi, że Rada Ministrów Ukraińskiej SRR postanowiła uczcić wielkie wydarzenie historyczne — 300 rocznicę zjednoczenia Ukrainy z Rosją — rozpocząć w 1954 r. budowę nowego gmachu Kijowskiego Uniwersytetu Państwowego im. Tarasa Szewczenki, domów akademickich oraz domu dla profesorów i wykładowców uniwersytetu.

Rada Ministrów Ukraińskiej SRR postanowiła także, że dla uczczenia 300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją przy wejściu do Kijowa zbudowany zostanie łuk triumfalny, a w mieście Perejasław — Chmielnicki wzniesiony zostanie pomnik ku czci Chmielnickiego.

Uroczystości 300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją

(f) MOSKWA (PAP). Komisja Rządowa Ukraińskiej SRR zatwierdziła plan obchodów 300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją.

Plan przewiduje, że w maju 1954 r. w zakładach pracy, kościołach, szkołach, ośrodkach maszynowych, na uczelniach i w instytucjach odbędą się uroczystości akademickie. I maja odbędą się w Kijowie defilada wojskowa i manifestacja mas pracujących. We wszystkich rejonach i miastach odbędą się zloty pionierów. Na wyższych uczelniach i w instytucjach naukowych odbędą się sesje i akademie jubileuszowe. W historycznych miejscach związanych z 300 rocznicą zjednoczenia Ukrainy z Rosją odsłonięto zostaną tablice pamiątkowe.

Przypadająca na dzień 18 bm. 300 rocznica zjednoczenia Ukrainy z Rosją

Uroczystości 300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją

Produkcja przemysłowa Ukrainy wyprzedziła produkcję Włoch i Francji

Wszystkie niedzielną dzienniki radzieckie zamieściły liczne artykuły na temat 300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją. Dzienniki „Izwestia”, „Trud”, „Krasnaja Zwiezda”, „Komsomolskaja Prawda” poświęciły tej historycznej rocznicy artykuły wstępne. Na łamach „Izwestii” ukazał się artykuł przewodniczącego Rady Ministrów Ukraińskiej SRR N. Kalczenko.

Zjednoczenie dwóch wielkich narodów słowiańskich — pisze Kalczenko — odegrało doniosłą rolę. Zbliżyło ono narody Rosji i Ukrainy, które wybrały jedyną słuszną drogę wspólnej walki przeciwko wszystkim wrogom zewnętrznym, przeciwko wspólnemu ciemnemu. W walce tej rozwijała się i krzepła bliska i nierozwalna przyjaźń dwóch bratnich narodów.

Naród ukraiński w ślad za narodem rosyjskim pierwszy wkroczył na drogę socjalizmu i stworzył rzeczywistość wolnej, suwerenne państwo narodowe.

Kalczenko podkreśla dalej, że w latach władzy radzieckiej Ukraina przekształciła się w

Zjazdy przodujących chłopów wskazały na główne kierunki walki o rozwój rolnictwa

Poważne rezerwy rolnictwa odkrył zjazd w Rzeszowie

(f) We wszystkich województwach odbyły się już zjazdy przodujących chłopów. Przejadając ludzie wsi — mistrzowie hodowli i wysoki urodzaj, wspólnie z czołowymi mechanizatorami rolnictwa, pracownikami służby rolnej i naukowcami, szeroko przedyskutowali zadania, jakie tezy przedzjazdowe partii wytyczyły rolnictwu na okres najbliższych 2 lat. W czasie zjazdów dokonano również podsumowania wyników rozwijającego się na wsi polskiej współzawodnictwa w czynie przedzjazdowym.

RZESZÓW (kor. wł.) Mimo trudnych warunków terenowych, spowodowanych zaspami śnieżnymi, na Zjazd Przejadających Chłopów do Rzeszowa przybyło z całego województwa z najodleglejszych jego gromad 500 przodowników rolnictwa.

Pod względem produkcji surowców, stali i wyrobów walcowanych, wydobycia węgla, produkcji traktorów itd. Ukraina Radziecka znacznie wyprzedziła Francję, Włochy i inne kraje kapitalistyczne Europy.

Pisząc następnie o rozkwicie kultury na Ukrainie, Kalczenko zaznacza, że na Ukrainie jest obecnie około 30 tysięcy szkół, w których pobiera naukę w języku ojczystym przeszło 6,5 miliona dzieci. W 144 wyższych zakładach naukowych kształci się ponad 177 tysięcy studentów, tj. więcej niż w jakimkolwiek kraju kapitalistycznym Europy zachodniej.

Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka jako suwerenne państwo bierze udział w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Przodujący chłopowie wsi — mistrzowie hodowli i wysoki urodzaj, wspólnie z czołowymi mechanizatorami rolnictwa, pracownikami służby rolnej i naukowcami, szeroko przedyskutowali zadania, jakie tezy przedzjazdowe partii wytyczyły rolnictwu na okres najbliższych 2 lat. W czasie zjazdów dokonano również podsumowania wyników rozwijającego się na wsi polskiej współzawodnictwa w czynie przedzjazdowym.

Przodujący chłopowie wsi — mistrzowie hodowli i wysoki urodzaj, wspólnie z czołowymi mechanizatorami rolnictwa, pracownikami służby rolnej i naukowcami, szeroko przedyskutowali zadania, jakie tezy przedzjazdowe partii wytyczyły rolnictwu na okres najbliższych 2 lat. W czasie zjazdów dokonano również podsumowania wyników rozwijającego się na wsi polskiej współzawodnictwa w czynie przedzjazdowym.

Przodujący chłopowie wsi — mistrzowie hodowli i wysoki urodzaj, wspólnie z czołowymi mechanizatorami rolnictwa, pracownikami służby rolnej i naukowcami, szeroko przedyskutowali zadania, jakie tezy przedzjazdowe partii wytyczyły rolnictwu na okres najbliższych 2 lat. W czasie zjazdów dokonano również podsumowania wyników rozwijającego się na wsi polskiej współzawodnictwa w czynie przedzjazdowym.

Przodujący chłopowie wsi — mistrzowie hodowli i wysoki urodzaj, wspólnie z czołowymi mechanizatorami rolnictwa, pracownikami służby rolnej i naukowcami, szeroko przedyskutowali zadania, jakie tezy przedzjazdowe partii wytyczyły rolnictwu na okres najbliższych 2 lat. W czasie zjazdów dokonano również podsumowania wyników rozwijającego się na wsi polskiej współzawodnictwa w czynie przedzjazdowym.

Przodujący chłopowie wsi — mistrzowie hodowli i wysoki urodzaj, wspólnie z czołowymi mechanizatorami rolnictwa, pracownikami służby rolnej i naukowcami, szeroko przedyskutowali zadania, jakie tezy przedzjazdowe partii wytyczyły rolnictwu na okres najbliższych 2 lat. W czasie zjazdów dokonano również podsumowania wyników rozwijającego się na wsi polskiej współzawodnictwa w czynie przedzjazdowym.

Przodujący chłopowie wsi — mistrzowie hodowli i wysoki urodzaj, wspólnie z czołowymi mechanizatorami rolnictwa, pracownikami służby rolnej i naukowcami, szeroko przedyskutowali zadania, jakie tezy przedzjazdowe partii wytyczyły rolnictwu na okres najbliższych 2 lat. W czasie zjazdów dokonano również podsumowania wyników rozwijającego się na wsi polskiej współzawodnictwa w czynie przedzjazdowym.

Przodujący chłopowie wsi — mistrzowie hodowli i wysoki urodzaj, wspólnie z czołowymi mechanizatorami rolnictwa, pracownikami służby rolnej i naukowcami, szeroko przedyskutowali zadania, jakie tezy przedzjazdowe partii wytyczyły rolnictwu na okres najbliższych 2 lat. W czasie zjazdów dokonano również podsumowania wyników rozwijającego się na wsi polskiej współzawodnictwa w czynie przedzjazdowym.

Przodujący chłopowie wsi — mistrzowie hodowli i wysoki urodzaj, wspólnie z czołowymi mechanizatorami rolnictwa, pracownikami służby rolnej i naukowcami, szeroko przedyskutowali zadania, jakie tezy przedzjazdowe partii wytyczyły rolnictwu na okres najbliższych 2 lat. W czasie zjazdów dokonano również podsumowania wyników rozwijającego się na wsi polskiej współzawodnictwa w czynie przedzjazdowym.

Przodujący chłopowie wsi — mistrzowie hodowli i wysoki urodzaj, wspólnie z czołowymi mechanizatorami rolnictwa, pracownikami służby rolnej i naukowcami, szeroko przedyskutowali zadania, jakie tezy przedzjazdowe partii wytyczyły rolnictwu na okres najbliższych 2 lat. W czasie zjazdów dokonano również podsumowania wyników rozwijającego się na wsi polskiej współzawodnictwa w czynie przedzjazdowym.

Przodujący chłopowie wsi — mistrzowie hodowli i wysoki urodzaj, wspólnie z czołowymi mechanizatorami rolnictwa, pracownikami służby rolnej i naukowcami, szeroko przedyskutowali zadania, jakie tezy przedzjazdowe partii wytyczyły rolnictwu na okres najbliższych 2 lat. W czasie zjazdów dokonano również podsumowania wyników rozwijającego się na wsi polskiej współzawodnictwa w czynie przedzjazdowym.

Przodujący chłopowie wsi — mistrzowie hodowli i wysoki urodzaj, wspólnie z czołowymi mechanizatorami rolnictwa, pracownikami służby rolnej i naukowcami, szeroko przedyskutowali zadania, jakie tezy przedzjazdowe partii wytyczyły rolnictwu na okres najbliższych 2 lat. W czasie zjazdów dokonano również podsumowania wyników rozwijającego się na wsi polskiej współzawodnictwa w czynie przedzjazdowym.

Przodujący chłopowie wsi — mistrzowie hodowli i wysoki urodzaj, wspólnie z czołowymi mechanizatorami rolnictwa, pracownikami służby rolnej i naukowcami, szeroko przedyskutowali zadania, jakie tezy przedzjazdowe partii wytyczyły rolnictwu na okres najbliższych 2 lat. W czasie zjazdów dokonano również podsumowania wyników rozwijającego się na wsi polskiej współzawodnictwa w czynie przedzjazdowym.

Przodujący chłopowie wsi — mistrzowie hodowli i wysoki urodzaj, wspólnie z czołowymi mechanizatorami rolnictwa, pracownikami służby rolnej i naukowcami, szeroko przedyskutowali zadania, jakie tezy przedzjazdowe partii wytyczyły rolnictwu na okres najbliższych 2 lat. W czasie zjazdów dokonano również podsumowania wyników rozwijającego się na wsi polskiej współzawodnictwa w czynie przedzjazdowym.

Przodujący chłopowie wsi — mistrzowie hodowli i wysoki urodzaj, wspólnie z czołowymi mechanizatorami rolnictwa, pracownikami służby rolnej i naukowcami, szeroko przedyskutowali zadania, jakie tezy przedzjazdowe partii wytyczyły rolnictwu na okres najbliższych 2 lat. W czasie zjazdów dokonano również podsumowania wyników rozwijającego się na wsi polskiej współzawodnictwa w czynie przedzjazdowym.

Przodujący chłopowie wsi — mistrzowie hodowli i wysoki urodzaj, wspólnie z czołowymi mechanizatorami rolnictwa, pracownikami służby rolnej i naukowcami, szeroko przedyskutowali zadania, jakie tezy przedzjazdowe partii wytyczyły rolnictwu na okres najbliższych 2 lat. W czasie zjazdów dokonano również podsumowania wyników rozwijającego się na wsi polskiej współzawodnictwa w czynie przedzjazdowym.

Przodujący chłopowie wsi — mistrzowie hodowli i wysoki urodzaj, wspólnie z czołowymi mechanizatorami rolnictwa, pracownikami służby rolnej i naukowcami, szeroko przedyskutowali zadania, jakie tezy przedzjazdowe partii wytyczyły rolnictwu na okres najbliższych 2 lat. W czasie zjazdów dokonano również podsumowania wyników rozwijającego się na wsi polskiej współzawodnictwa w czynie przedzjazdowym.

Przodujący chłopowie wsi — mistrzowie hodowli i wysoki urodzaj, wspólnie z czołowymi mechanizatorami rolnictwa, pracownikami służby rolnej i naukowcami, szeroko przedyskutowali zadania, jakie tezy przedzjazdowe partii wytyczyły rolnictwu na okres najbliższych 2 lat. W czasie zjazdów dokonano również podsumowania wyników rozwijającego się na wsi polskiej współzawodnictwa w czynie przedzjazdowym.

Przodujący chłopowie wsi — mistrzowie hodowli i wysoki urodzaj, wspólnie z czołowymi mechanizatorami rolnictwa, pracownikami służby rolnej i naukowcami, szeroko przedyskutowali zadania, jakie tezy przedzjazdowe partii wytyczyły rolnictwu na okres najbliższych 2 lat. W czasie zjazdów dokonano również podsumowania wyników rozwijającego się na wsi polskiej współzawodnictwa w czynie przedzjazdowym.

Przodujący chłopowie wsi — mistrzowie hodowli i wysoki urodzaj, wspólnie z czołowymi mechanizatorami rolnictwa, pracownikami służby rolnej i naukowcami, szeroko przedyskutowali zadania, jakie tezy przedzjazdowe partii wytyczyły rolnictwu na okres najbliższych 2 lat. W czasie zjazdów dokonano również podsumowania wyników rozwijającego się na wsi polskiej współzawodnictwa w czynie przedzjazdowym.

Przodujący chłopowie wsi — mistrzowie hodowli i wysoki urodzaj, wspólnie z czołowymi mechanizatorami rolnictwa, pracownikami służby rolnej i naukowcami, szeroko przedyskutowali zadania, jakie tezy przedzjazdowe partii wytyczyły rolnictwu na okres najbliższych 2 lat. W czasie zjazdów dokonano również podsumowania wyników rozwijającego się na wsi polskiej współzawodnictwa w czynie przedzjazdowym.

Porozumienie — zagadnieniem podstawowym

Artykuł premiera NRD O. Grotewohla

(f) BERLIN (PAP). Demokracja prasa berlińska zamieściła artykuł premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Otto Grotewohla pt. „Podstawowym zagadnieniem jest porozumienie”.

Uwaga całej światowej opinii publicznej — stwierdza premier Grotewohl — koncentruje się na zbliżającej się konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych w Berlinie. Adenauer oświadczył w tych dniach deputowanym frakcji CDU w Bundestagu, że „ogólnoniemieckie wolne wybory stanowią będą podstawowe zagadnienie konferencji berlińskiej”. To nieprawda. Celem tego oświadczenia jest wprowadzenie w błąd narodu niemieckiego i odwrócenie jego uwagi od rzeczywistości najważniejszego problemu. A najważniejszym problemem nie są wybory w Niemczech, lecz bezpieczeństwo i pokój dla całego świata i dla Niemiec.

Nie może być mowy o prawdziwym pokoju dla Niemiec, jeśli bezpieczeństwo na całym świecie nie jest zapewnione i nie może być mowy o bezpieczeństwie Europy i świata, jeśli Niemcy pozostają potencjalnym ogniskiem niepokoju dlatego, że nie mają traktatu pokojowego, że rozbiła się na dwie części, przy czym w jednej z nich, a mianowicie w zachodniej odradza się militarysta i faszyzm.

Chodzi więc o wielki kompleks zagadnień, które składają się na ogromny problem zapewnienia i utrwalenia pokoju na całym świecie. W rzeczy samej pokójowe rozwiązanie problemu niemieckiego jest jednym z najważniejszych momentów rozstrzygnięcia tego wielkiego problemu. Stosunek mocarstw do na odwoływ postulatów Niemców dowodzi, kto jest zainteresowany w zapewnieniu bezpieczeństwa międzynarodowego i w osłabieniu napięcia w stosunkach międzynarodowych, kto jest zainteresowany w utrwaleniu bezpieczeństwa międzynarodowego, a kto nie.

W żadnym wypadku nie są w tym zainteresowane te niemieckie i amerykańskie kółka imperialistyczne, które podzieliły Niemcy na dwie części, które remilitaryzowały Niemcy zachodnie i wychylały osławionym militarnym niemiecki, które przywróciły byłem faszystowskiemu fuhrerowi wojskowo — gospodarczym i generalom esesowskim ich dawne prawa, oraz rozpętali niekierowaną propagandę odwetową przeciw Związkowi Radzieckiemu i państwom ludowo-demokratycznym.

Przy pomocy tego rodzaju polityki naród niemiecki nie może

że przywrócić zaufania narodów, które padły ofiarą agresji hitlerowskiej, nie może nawiązać pokojowych stosunków z Polską, Francją i Związkiem Radzieckim. Zbyt żywe są w pamięci narodów Francji, Polski, Republiki Czechosłowackiej, Belgii, Danii, Norwegii i wszystkich innych narodów zbrodnie faszystów niemieckich.

Jeśli przedstawiciele czterech wielkich mocarstw, którzy mówią trzema różnymi językami, których kraje leżą w różnych częściach świata, których życie gospodarcze i społeczne różni się zasadniczo, i między którymi występują znaczne różnice poglądów, siadają mimo wszystkich tych różnic przy jednym stole dla prowadzenia rokowań — pisze dalej Grotewohl — to dla czego przed stawiciele jednego kraju i synowie jednego narodu, mówiący tym samym językiem nie mogą zasiąść przy jednym stole i dojść do porozumienia? Będzie to w oczach całego świata hańbą dla nas, Niemców, jeśli porozumienia tego nie osiągniemy.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej przedstawił narodowi niemieckiemu program rokowań, obejmujący wszystkie najdrobniejsze nawet kwestie sporne, które mogą wyłonić się w czasie tych rokowań.

Czy możliwe jest osiągnięcie porozumienia w tych kwestiach? Sądzimy, że możliwe. Im większa będzie liczba punktów, co do których Niemcy sami i dobrowolnie osiągną porozumienie, tym mniej będzie rozbieżności i różnic zdań między mocarstwami na zbliżającej się konferencji czterech w sprawie problemu niemieckiego. Im lepiej i dokładniej my, Niemcy, dojdziemy do porozumienia w sprawie bezpieczeństwa, tym większe będą szanse, że delegacja ogólnoniemiecka zostanie wysłuchana na konferencji i że traktat pokojowy będzie zawarty.

Jest to jedyny możliwy stanowisko rządu niemieckiego w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Występnym nadejściem było utworzenie w Bonn tzw. „delegacji niemieckiej”, która będzie się znajdowała w Berlinie do dyspozycji mocarstw zachodnich. Każdy zdaje sobie sprawę, że cztery mocarstwa nie przyjmą podobnej delegacji, ponieważ nie reprezentuje ona interesów ogólnoniemieckich. Adenauer zamierza za wszelką cenę przeszkodzić udziałowi

potęgilo działalność komisji badania działalności antyame- rykańskiej.

Organ związku zawodowego robotników przemysłu sanio- chodowego w Los Angeles „Fisher Eye Opener” wezwał Kongres przemysłowców związków zawodowych (CIO), Amerykańską Federację Pracy (AFL), zjednoczony związek zawodowy górników i niezależ- ne związki zawodowe „do wspólnej walki przeciwko wzmagającym się tendencjom faszystowskim, których wyrazi- cielami jest McCarthy i jego klika”.

Wiele związków zawodowych

międzynarodowego, albowiem międzynarodowych wywrze korzystny wpływ na rozwiązanie problemu niemieckiego.

3 Bezpieczeństwo Europy i Niemiec jest najżywniejszą sprawą narodu niemieckiego. Układ „o europejskiej wspólnocie obronnej”, zamiar zrewidowania konstytucji, debaty w Bundestagu nad wprowadzeniem obowiązku przysięgi wojskowej i utworzeniem dywizji niemieckich nie są zabezpieczeniem, lecz przeciwnie — wojnie.

4 Polityka rządu Adenauera zmniejsza możliwość porozumienia międzynarodowego, zatrąca atmosferę międzynarodową i utrudnia przywrócenie jednemu Niemiec. Wszystkie suniecia Adenauera służące temu celowi, jak układ o „europejskiej wspólnocie obronnej”, debata nad wprowadzeniem o- bowiązku przysięgi służby wojskowej, zmiana konstytucji itd. powinny być przeto zaniechane jeszcze przed konferen- cją berlińską, aby konferencja ta nie zalażała się w obliczu nowych i niemożliwych do prze- zwyciężenia trudności.

5 Niemcy obu części kraju powinni spotkać się, aby osiągnąć porozumienie. Podsta- wą tego porozumienia jest de- klaratcja rządu NRD z 25 listo- pada 1953 roku. Ale niezależnie od tego, jesteśmy również go- towi omówić bez jakiegokolwiek warunków wstępnych każdą inną sprawę wysuniętą przez stronę zachodnią — niemiecką. Zaw- sze byliśmy do tego gotowi i gotowi jesteśmy do tego rów- nież ob- nie.

Po raz pierwszy stałe przed narodami realna możliwość znacznego osłabienia napięcia międzynarodowego i utrwalenia pokoju. Naszym obow- iązkiem narodowym jest u- czynić wszystko co w naszej mocy, aby nie przeszkodzić w urzeczywistnieniu tej możli- wości.

Wszelkie porozumienie między Niemcami oraz wszelkie na- wet najmniejszy pozytywny wy- nik różniwo czterech mocarstw jest postępek, który służy sprawie bezpieczeństwa i pokoju o- raz przybliża naród niemiecki do jego celu — do traktatu pokojowego do przywrócenia je- go jednoci na demokratycznych podstawach — podkreśla w za- kończeniu premier Grotewohl.

5 rocznica otwarcia

Domu Prasy

Komunistycznej w Belgii

(f) PARYŻ (PAP). Z Brukseli donoszą, że 16 bm. odbyło się tam zebranie poświęcone 5 rocznicy otwarcia Domu Prasy Komunistycznej w Belgii.

Na zebraniu wygłosił przemówienie sekretarz KC Belgij- skiej Partii Komunistycznej, J. Terfve. Podkreślił on, że zbu- dowanie Domu Prasy Komun- istycznej i stworzenie własnej bazy poligraficznej odegrało doniosłą rolę w rozwoju prasy komunistycznej Belgii.

Terfve omówił następnie za- dania prasy komunistycznej w walce o pokój i niezawisłość narodową. Zwrócił on szczegól- ną uwagę na wielką rolę prasy komunistycznej w zbliżających się wyborach do parlamentu belgijskiego.

Proces morderców jeńców ludowych

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu, że w jedenastym dniu toczącego się przed hinduskim sądem wojskowym procesu przeciwko agentom lisymanowskim, którzy zamordowali 4 domagających się repatriacji jeńców koreańskich, zeznawali „świadkowie” obrony.

Mimo że „świadkowie” zostali specjalnie dobrani przez „obrońców” amerykańskich, z zeznań ich wynika jasno, że agenci lisymanowscy i kuomintangowscy zaprowadzili w obóz jeń- nieckim w Tongjangu reżim okrutnego terroru.

W jedenastym dniu procesu zeznawali także inni „świadkowie” — różni „dowódcy” i „inspektorzy” straży obozowej. Z zeznań ich wynika jasno, że w podobozie nr 38 istniała składowa się z agentów lisymanow- skich „straż obozowa”, która terrorizowała jeńców i uniemo- żliwiała im korzystanie z przy- sługującego im prawa do repa- triacji. Wewnątrz obozu przy- drutach kolezalskich stali spec- jalni agenci, którzy uniemo- żliwiali jeńcom komunikowanie się z żołnierzami hinduskimi wojsk wartowniczych, znajdującymi się z drugiej strony drutów kol- czastych.

Wzrost przestępczości

wśród dzieci

amerykańskich

(f) NOWY JORK (PAP). Przedstawiciel podkomisji Senatu USA badającej przestępczość wśród dzieci amerykań- skich republikanin Hendrickson oświadczył w Senacie, że w o- kresie od 1948 r. do końca 1952 r. liczba dzieci, które po- ciągnięto do odpowiedzialności sądowej wzrosła o 30 procent.

Wskutek napięcia w sytuacji międzynarodowej — oświad- czył Hendrickson — dzisiejsza młodzież amerykańska nie mo- że liczyć na to, że uda się jej otrzymać wyższe wykształcenie lub zdobyć jakiś zawód. Nie ma ona żadnych widoków na założenie własnej rodziny. Spo- łeczeństwo amerykańskie nie- potrafiło stworzyć ustawodaw- stwa mogącego zapobiec popeł- nianiu zbrodni przez dzieci.

Na marginesie

Na niby i naprawdę

Ćwiczenia „antytomowe” w szkole im. Joanny d'Arc w Nowym Jorku (z dziennika „Unita”)

Alarm! Nadchodzą! Wszyscy

zręcz nieuchronna, jako część swego życia.

W wielu szkołach dzieci obo- wiązane są nosić na szyi meta- lowe tabliczki podobne do tych, które rozdaje się idącym na woj- nę żołnierzom. Zapytane dlaczego nosi taką tabliczkę dziecko odpowiada: „Jestli moja twarz zo- stanie zniekształcona albo ciało spali się na węgiel, ta tabliczka będzie świadkiem, że zginąłem”.

Zas przenie rodziców o prze- sieradła potrzebne im do „ćwi- czeń antytomowych” małe dzie- ci tłumaczy:

„To jest potrzebne, żeby za- kryć ciało, jeśli zginęmy w czasie nalotu atomowego”. Notuje się tysiące nerwowych szoków wywołanych u dzieci na tle „ćwiczeń antytomowych”.

To jednak nie powstrzymuje organizatorów ćwiczeń, którym chodzi o to, żeby wychować „prawdziwych amerykańskich ludzi”. A cóż lepiej prowa- dzić do tego, jak nie owe „ćwi- czenia atomowe”, w czasie któ- rych zwgłazają się na niby — nogi, a naprawdę nerwy, ułatwia- ją na niby — kawałek ramie- nia a w rzeczywistości — dzie- cięcę, ludzka wrażliwość. UK

Stanisław Paszkowiak

Urodzony 14. IV. 1878 r. w Pułtusku, pow. Gostyń, Zmari

15. I. 1954 r. w Bochum (Niemcy Zachodnie).

Długoletni działacz społeczny, prezes Związku Polaków w Niem- czech, były wiceprezes polityczny obozu konspiracyjnego w Ora- nienburgu, wytrwały bojownik o polskość wychodźstwa w We- stfali i Nadrenii, o utrzymanie więzi z Ojczyzną — Polską Lu- dową. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym Polska Ludowa i wychodźstwo polskie w Niemczech

tracą oddaną patriotkę i społecznika.

Cześć Jego pamięci.

Stanisław Paszkowiak

Urodzony 14. IV. 1878 r. w Pułtusku, pow. Gostyń, Zmari

15. I. 1954 r. w Bochum (Niemcy Zachodnie).

Długoletni dział

Robotnicy zakładów K-2 podejmują inicjatywę F. Klaji

BYDGOSZCZ (kor. wt.). — Inicjatywę Franciszka Klaję łączącą walkę o oszczędność w gospodarstwie surowcem na każdym stanowisku pracy przez cały cykl produkcyjny z systematyczną troską o jakość produkcji była żywo omawiana w Pomorskich Zakładach Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych K-2 w Bydgoszczy. Zagadnieniu temu poświęcono specjalną naradę, w której wzięli udział pracownicy pionu inżynierjno-technicznego oraz produkcyjnego robotnicy.

Dotychczas podchwycono inicjatywę Klaję w oddziale gumowym, na 8 stanowiskach. Apeli Klaję podjęli m. in. towarzysze Leon Wiśniewski, Klemens Słowiński i Władysław Michalecki, obsługujący maszynę kalandrową, walec i krawędź gumy. Od dobrej pracy robotników obsługujących te maszyny zależy przekazanie do dalszej produkcji dobrej jakości gumy — stwierdza mistrz oddziału tow. Kazimierz Drzonek. Guma musi być równomiernie ukalandrowana, aby była jednakowej grubości i miała gładką powierzchnię. Tak ukalandrowana guma ułatwia pracę zes-

połowi obsługującemu maszynę. Powlekarki oraz przyczyniają do zmniejszenia do minimum odpadów gumy.

Inicjatywę Klaję podchwyli również maszyniści na skrecarkach fazowych tow. Zygmunta Grubeke, Józef Przybyłkowski, Stanisław Sitarek. Nowe w ich pracy polega obecnie (po wprowadzeniu metody Klaję) na tym, że obsługujący skrecarkę w wypadku, gdy długości linek są nierówne, sam lutuje natychmiast linke, przez co likwiduje się do minimum odpady drutu.

Robotnicy Edmund Sikora i Czesław Zuchowski obsługujący maszynę - powlekarkę, podjęli inicjatywę Klaję, każąc stwierdzone uszkodzenie gumy (a jest ich teraz coraz mniej) sygnalizują przez znaczenie miejsca uszkodzenia białym papierem i w tym wypadku dzięki podjęciu inicjatywy Klaję poprawy się jakoś produkcji i zmniejsza się odpady gumy i drutu.

Inicjatywę Klaję podjęto również na dwu stanowiskach w oddziale ciągarni drutu, a więc w oddziale wyjściowym zakładu, gdzie przygotowuje się

drut o różnym przekroju na poszczególne oddziały. Tu zwrócić szczególną uwagę na zlikwidowanie do minimum uszkodzeń drutu (załamania itp.), a także na właściwe pakowanie drutu, co znacznie ułatwia pracę przy dalszych operacjach.

Inicjatywę Franciszka Klaję ma dlatego doniosłe znaczenie — mówi kierownik oddziału gumowiny tow. Tadeusz Kofka — że zmusza do stalego doskonalenia organizacji pracy, wyszukiwania błędów, zaostroczoność zarówno samego robotnika, jak i kierownika, a tym samym przyczynia się do rytmiczniejszej, oszczędniejszej i lepszej jakościowo produkcji.

Do końca grudnia inicjatywę Klaję podchwyciło w zakładach K-2 52 pracowników, m. in. również przy transportach między, aby zastrzeżoność zalogi na uszkodzenia drutu powodowane w czasie transportu. Ambicją jednak kierownictwa i zalogi powinno być, aby te pozytywne inicjatywy w jak największym stopniu rozszerzyć, aby wprowadzić ją na wszystkich stanowiskach pracy.

Wydawnictwa Książki i Wiedzy
na 30 rocznicę śmierci
W. I. Lenina

LENIN O POLSCE I POLSKIM RUCHU ROBOTNICZYM

„Lenin o Polsce i polskim ruchu robotniczym” — zbiór artykułów, przemówień, dokumentów i listów

Foto CAF

We własnym szpitalu wracają do zdrowia pracownicy Stoczni Gdańskiej

(a) GDANSK. Uruchomiony przed 3 miesiącami szpital przyzakładowy w Stoczni Gdańskiej, posiada działy: reumatologiczny i wewnętrzny, rozporządza własną kuchnią dietetyczną.

Dotychczas skorzystało ze szpitala 350 chorych robotników i robotniczek. M. in. ostatnio wyleczono z przewlekłego gościa stawowego montera z kadłubowni, Tadeusza Masłowskiego, a kotlarza Piotra Jarzabkę z połowicznego porażenia lewostronnego.

Uszczelnizaczka, Zofia Karpinska, która posilając się na podkładzie budowanego statku i złamała nogę, z wielkim uznaniem wyraża się o formach opieki i leczenia w szpitalu: „Na każdym kroku widać tutaj troskę o człowieka pracującego. Lekarze dokładają starań, ułożyć chorego jak najszybciej ohródce będą nadawały się do użytku.”

Chorzy otrzymują każdego dnia prasę codzienną, mogą wypożyczać książki z biblioteki szpitalnej, a w godzinach popołudniowych odwiedzają ich koledzy oraz rodziny.

W najbliższym czasie w przyzakładowym szpitalu Stoczni Gdańskiej uruchomiony zostanie również dział chorób zakaźnych i dział chirurgiczny.

Obok szpitala przyzakładowego robotnicy Stoczni Gdańskiej posiadają 9 własnych ambulatoriów specjalistycznych, w których w okresie ubiegłego roku udzielono ok. 15 tys. porad lekarskich. Istnieją również liczne laboratoria lekarskie, zaopatrzone w aparaty rentgenowskie i inne urządzenia. (PAP)

W trosce o podniesienie stanu zdrowotnego ludności

dr Jan Rutkiewicz

prezes Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża

Sprawa systematycznego podnoszenia poziomu ochrony zdrowia — to sprawa obojętna dla całego społeczeństwa. Najwięcej niewątpliwie mają tu do powiedzenia pracownicy służby zdrowia — lekarze, pielęgniarki, felerzy, ale ich wysiłki przyniosą z pewnością większe rezultaty wówczas, gdy w pracy nad podnoszeniem stanu zdrowotnego znajdą oni pomoc i zrozumienie całego społeczeństwa, gdy oprą się w tej pracy na szerokim aktywnym społeczeństwie, a nie dwumilionowej rzeszy członków Polskiego Czerwonego Krzyża.

Tysiące kół PCK, w skład których wchodzi przeważnie młodzież robotnicza i chłopska, tysiące społecznych posterunków i drużyn sanitarnych PCK pracujących pod kierunkiem fachowych organów służby zdrowia może okazać nieocenioną pomoc w szerzeniu oświaty sanitarnej, na odcinku higieny pracy, w walce z chorobami zawodowymi, w zapobieganiu gruźlicy, chorobom wenerycznym, epidemicznym oraz wstawianiu, w organizacji opieki nad kobietą ciężarną i niemowlęciem.

Wykorzystać kadry PCK w lecznictwie przemysłowym

Obserwujemy stały rozwój placówek przemysłowej służby zdrowia przy zakładach pracy. Kadry jednak lekarzy przemysłowych i personelu pomocniczego są ciągle jeszcze bardzo szczupłe i o ile dają sobie radę na ogół z problemami leczniczymi, o tyle w stosunkowo małym stopniu mogą rozwiązywać niełatwe problemy profilaktyki — zapobiegania chorobom. Dlatego też trzeba stwierdzić, że najlepiej nawet pracujący, rozporządzający dostateczną ilością czasu lekarz przemysłowy może jedynie sprawować powierzchowną i formalną częstokroć opiekę nad zdrowiem pracowników zakładu, jeśli nie oprze się w swej pracy na pomocy społecznej służby zdrowia. Dotychczas jednakże bardzo wieloletni jeszcze lekarze nie doceniają tej sprawy, nie potrafią z pomocą kół PCK w swej pracy korzystać. A jakie to pomoce może dać realnie niech świadczy choćby kilka następujących przykładów.

W hucie „Malapanew” wypadki drobnych skaleczeń, uszkodzeń ciała zdarzające się ciągle jeszcze wskutek niedostatecznego przestrzegania warunków higieny i bezpieczeństwa pracy są z reguły wykazywane przez posterunki PCK i nie docierają często w ogóle do ambulatorium zakładowego. Lekarz zakładowy dr Kowalski twierdzi, że ta ilość czasu jaką poświęca na doszkalanie posterunków sanitarnych PCK zwraca mu się z nawiązką. Gdyby

bowiem nie te posterunki rozlokowane po całej hucie, personel ambulatorium musiałby liczyć co najmniej 8 pielęgniarek, a tak wystarczy jedna. Poza tym posterunki sanitarne PCK w hucie okazują lekarzowi ogromną pomoc prowadząc szeroką akcję profilaktyczną i akcję uświadamiającą o znaczeniu przestrzegania zasad bezpieczeństwa i higieny pracy.

Dużą aktywność przejawiają drużyny i posterunki sanitarne w cementowni „Szczakowa”. Aktyw PCK — pracą którego kieruje lekarz zakładowy dr Jędraszka — uzupełnia zakładową służbę zdrowia. Obok stałej pomocy w wypadkach drobnych skaleczeń czy obrażeń ciała, posterunki i drużyny sanitarne prowadzą szeroką akcję uświadamiającą oświatowo — sanitarną. Tak np. aktyw PCK czuwał nad tym, by kobiety ciężarne otrzymywały w tym okresie lepszą pracę, by nielodocierali nie pracowali wbrew przepisom w nocy.

W Oświęcimskich Zakładach Naprawy Samochodów członkowie drużyn sanitarnych spowodowali przedterminowe uruchomienie łaźni i doprowadzenie ciepłej wody do umywalni. Przed każdą przerwą śniadaniową przez radiowęzeł zakładowy przypomina się o obowiązku mycia rąk nim się przystąpi do spożywania posiłku w czasie przerwy. Tamtejsza pielęgniarka Stefania Knapczyk podkreśla dużą rolę aktywów PCK w walce o stan sanitarny hal produkcyjnych. Systematyczne zwracanie uwagi na, niedociąganie, oraz przeprowadzanie akcji porządkowej — sanitarnych przez aktyw PCK przyzwyczaja całą załogę do przestrzegania zasad higieny.

Olbym nie znaczenie posiadania doloce posterunki sanitarne w kopalniach. Górniczy oddział o ambulatorium kopalniane mają zagwarantowaną pierwszą pomoc, której udzielają bezwzględnie ratownicy PCK pracujący na dole. Ma to duże znaczenie zarówno dla poszkodowanego jak i dla produkcji, ponieważ górnik, który uległ drobnemu wypadkowi, nie potrzebuje wyjechać na powołanie, a więc nie traci drogiego czasu, a opatrzenie drobnego urazu natychmiast na miejscu zapobiega powstaniu poważniejszych komplikacji, wymagających już nieraz interwencji chirurgicznej i dłuższego zwolnienia z pracy.

Trzeba jednakże powiedzieć, że przytoczone przykłady dobrej współpracy lekarzy przemysłowych ze społeczną służbą zdrowia należą ciągle jeszcze do odosobnionych. Często są jeszcze wypadki niewykorzystania

istniejących drużyn i posterunków sanitarnych PCK. Braku troski o podnoszenie poziomu ich wiedzy sanitarnej, o rozszerzanie zakresu działania.

Sprawa fachowej opieki i systematycznego doszkalania posterunków sanitarnych PCK musi znaleźć należyte zrozumienie zarówno wśród lekarzy jak i w Ministerstwie Zdrowia, a w odpowiednim departamencie winno znaleźć się centrum dyspozycyjne i koordynacyjne dla tej akcji.

O podniesienie stanu zdrowotnego wsi

Niezmierznie ważnym, a nie docenianym dotychczas problemem jest sprawa rozwoju społecznej służby zdrowia na wsi. Dotychczas posterunki i drużyny PCK były formowane i szkolone głównie na kluczowych zakładach przemysłowych i kluczowych budowlach, a tylko czwarta część tworzona była na wsi.

Wytoczne IX Plenum stawia przed aktywnym PCK ważne i odpowiedzialne zadanie — rozciągnięcia na wieś, włączenia się do walki o dalsze podniesienie stanu zdrowotnego wsi.

PCK stawia sobie zadanie zagęszczenia sieci drużyn i posterunków sanitarnych na wsi, tak, aby w ciągu 2 lat powstała w każdej gminie drużyna sanitarna. Szefostwo organizacyjne nad tymi drużynami i posterunkami obejmą dawniej sformowane i wyszkolone drużyny z zakładów przemysłowych w miastach, szefostwo łachowe objąć musi wiejska służba zdrowia: lekarze, pielęgniarki i felerzy.

Są już tacy lekarze, którzy rozumieją przydatność tych placówek społecznych i nauczyli się korzystać z ich pracy. Tak np. dr Szulc z Lubrańca koło Włocławka szkoli i wychowuje posterunki sanitarne, które wciągnął do zadań ochrony zdrowia, jest ściśle powiązany z posterunkami PCK w PGR-ach i gromadach. Należy podkreślić, że od czasu powstania posterunków PCK nie tylko uległ poprawie stan sanitarny gospodarstwa, lecz poważnie osłabił napływ chorych z tych gromad i PGR-ów, gdzie działają posterunki. Na terenie, gdzie pracują jednostki PCK, przestają działać „bachki”, a wszystkie rodzaje są kierowane do Izby Porodowej w Lubrańcu. Wyjazd dr Szulca jak również dr Cebertowicza w teren mają m. in. na celu kontrolę wyszkolonych posterunków sanitarnych PCK, ponieważ bez oparcia się o nie tamtejszy Ośrodek Zdrowia nie widzi możliwości rozciągnięcia nad ludność należytej opieki leczniczej. Szczególnie pomagają w pracy Ośrodka posterunki sanitarne w Zdrowiu i Kazanich.

Dr Mleczyszyn z gminy Skulsk w Poznańskim w oparciu o sieć posterunków sanitarnych postawił wzorową ochronę zdrowia, a jednocześnie osiągnął lepszy poziom organizacyjny w swej pracy lekarskiej.

Na niektórych jednak terenach współpraca ta mocno szwankuje. W województwach białostockim, opolskim, koszalińskim, zielonogórskim, lubelskim, wrocławskim, łódzkim, zdrowia nie rozumie jeszcze w należytnym stopniu celowości ścisłej współpracy ze społecznymi ogniwami ochrony zdrowia. Ogólnie biorąc służba zdrowia na wsi nie włączyła się jeszcze w należytnym stopniu do opieki nad posterunkami sanitarnymi wskutek czego ma dość słabe wyniki w szerzeniu oświaty sanitarnej na wsi i w całości ochrony zdrowia.

Wśród wielu zadań jakie stoją przed członkami PCK na wsi (jak np. udział w akcjach oświatowo-sanitarnych, sanitarporządkowej, walce z wszawicą i gruźlicą, pomoc w organizacji szczepień ochronnych), na szczególne podkreślenie zasługuje sprawa ściślejszej współpracy z wyjazdowymi ekipami lekarskimi przy organizowaniu masowych badań ludności.

Dotychczasowe doświadczenia uczy, iż niejednokrotnie wyjeżdża na wieś grupa lekarzy-specjalistów nie dając spodziewanych rezultatów, a samych lekarzy rozgoryczają. Dzieje się tak często z powodu niedociągania organizacji. Zdarza się, iż ekipa przyjeżdża z odległości kilkudziesięciu kilometrów i traci na podróż cenny czas i nie zastając przygotowanego należyście terenu, chorzy nie są zawiadomieni, odpowiedni lokal dla badań lekarskich i zabiegów nie jest przygotowany itp. Doprowadza to tu i ówdzie do zniechęcenia i niesłusznego kwestionowania wartości samej akcji wyjazdów ekip lekarskich na wieś. Sprawa ta może inaczej zupełnie wyglądać jeśli wziętą zostaną do pomocy organizacyjnej wiejskie kół PCK.

Dobry poziom ochrony zdrowia wsi, dobry poziom kultury sanitarnej wsi, jej lepszy stan sanitarny — epidemicznie osłabnieni tym szybki, im szybciej łachowi pracownicy służby zdrowia na wsi zacząć korzystać z pomocy i otaczać opieką spracę społeczną wiejskich ogniw PCK.

Szkoląc i wykorzystując kadry organizacyjne PCK do pracy w służbie zdrowia na wsi i w mieście poprawimy poziom lecznictwa i profilaktyki — stworzymy szersze możliwości dla poprawy poziomu zdrowia najszerzszym rzesz naszej ludności.

marksiem dzisiejszej epoki — epoki zagłady kapitalizmu i zwycięstwa komunizmu. Zasadnicze twierdzenia marksizmu-leninizmu dotyczą wszystkich krajów, bez względu na specyfikę rozwoju każdego kraju. „Cechy swoiste” — mówił Lenin — nie mogą w żadnym wypadku dyktować rzeczy najważniejszych”.

Twórcza inicjatywa rewolucyjna klasy robotniczej Rosji zrodziła Rady Delegatów Robotniczych. Lenin odkrył Rady jako państwową formę dyktatury proletariatu, wykazał ich wyższość nad wszelkimi innymi formami władzy rewolucyjnej. Ale Lenin nie uważał Rad za jedyną formę dyktatury proletariatu. „Przejście od kapitalizmu do komunizmu” — pisał Lenin w 1917 roku, — musi, oczywiście dać ogromną obfitość i różnorodność form politycznych, lecz istota rzeczy będzie przy tym nieuchronnie ta sama: dyktatura proletariatu”.

W konkretnych warunkach politycznych po drugiej wojnie światowej, przede wszystkim dzięki istnieniu potężnego Związku Radzieckiego i zastrzeżeniu się ogólnego kryzysu kapitalizmu, powstała nowa forma państwa — dyktatura proletariatu. „W krajach, które weszły na drogę demokracji ludowej” — mówił towarzyszy Bierut na I Zjeździe PZPR — „władzę zdobyła klasa robotnicza na czele mas pracujących w sojuszu z pracującymi chłostwem. Ten, a nie inny charakter władzy decydował o zasadniczej tendencji rozwojowej demokracji ludowej, o tym, że mogła ona rozwinąć się w kierunku socjalistycznego przekształcenia podstawy ustroju społecznego”. Towarzyszy Bierut stwierdził, że dzięki braterskiej pomocy ZSRR i oparciu się na doświadczeniach i osiągnięciach zwycięskiej dyktatury proletariatu w Kraju Rad, „możemy w ramach demokracji ludowej odmiennie

W konkretnych warunkach politycznych po drugiej wojnie światowej, przede wszystkim dzięki istnieniu potężnego Związku Radzieckiego i zastrzeżeniu się ogólnego kryzysu kapitalizmu, powstała nowa forma państwa — dyktatura proletariatu. „W krajach, które weszły na drogę demokracji ludowej” — mówił towarzyszy Bierut na I Zjeździe PZPR — „władzę zdobyła klasa robotnicza na czele mas pracujących w sojuszu z pracującymi chłostwem. Ten, a nie inny charakter władzy decydował o zasadniczej tendencji rozwojowej demokracji ludowej, o tym, że mogła ona rozwinąć się w kierunku socjalistycznego przekształcenia podstawy ustroju społecznego”. Towarzyszy Bierut stwierdził, że dzięki braterskiej pomocy ZSRR i oparciu się na doświadczeniach i osiągnięciach zwycięskiej dyktatury proletariatu w Kraju Rad, „możemy w ramach demokracji ludowej odmiennie

W konkretnych warunkach politycznych po drugiej wojnie światowej, przede wszystkim dzięki istnieniu potężnego Związku Radzieckiego i zastrzeżeniu się ogólnego kryzysu kapitalizmu, powstała nowa forma państwa — dyktatura proletariatu. „W krajach, które weszły na drogę demokracji ludowej” — mówił towarzyszy Bierut na I Zjeździe PZPR — „władzę zdobyła klasa robotnicza na czele mas pracujących w sojuszu z pracującymi chłostwem. Ten, a nie inny charakter władzy decydował o zasadniczej tendencji rozwojowej demokracji ludowej, o tym, że mogła ona rozwinąć się w kierunku socjalistycznego przekształcenia podstawy ustroju społecznego”. Towarzyszy Bierut stwierdził, że dzięki braterskiej pomocy ZSRR i oparciu się na doświadczeniach i osiągnięciach zwycięskiej dyktatury proletariatu w Kraju Rad, „możemy w ramach demokracji ludowej odmiennie

W konkretnych warunkach politycznych po drugiej wojnie światowej, przede wszystkim dzięki istnieniu potężnego Związku Radzieckiego i zastrzeżeniu się ogólnego kryzysu kapitalizmu, powstała nowa forma państwa — dyktatura proletariatu. „W krajach, które weszły na drogę demokracji ludowej” — mówił towarzyszy Bierut na I Zjeździe PZPR — „władzę zdobyła klasa robotnicza na czele mas pracujących w sojuszu z pracującymi chłostwem. Ten, a nie inny charakter władzy decydował o zasadniczej tendencji rozwojowej demokracji ludowej, o tym, że mogła ona rozwinąć się w kierunku socjalistycznego przekształcenia podstawy ustroju społecznego”. Towarzyszy Bierut stwierdził, że dzięki braterskiej pomocy ZSRR i oparciu się na doświadczeniach i osiągnięciach zwycięskiej dyktatury proletariatu w Kraju Rad, „możemy w ramach demokracji ludowej odmiennie

W konkretnych warunkach politycznych po drugiej wojnie światowej, przede wszystkim dzięki istnieniu potężnego Związku Radzieckiego i zastrzeżeniu się ogólnego kryzysu kapitalizmu, powstała nowa forma państwa — dyktatura proletariatu. „W krajach, które weszły na drogę demokracji ludowej” — mówił towarzyszy Bierut na I Zjeździe PZPR — „władzę zdobyła klasa robotnicza na czele mas pracujących w sojuszu z pracującymi chłostwem. Ten, a nie inny charakter władzy decydował o zasadniczej tendencji rozwojowej demokracji ludowej, o tym, że mogła ona rozwinąć się w kierunku socjalistycznego przekształcenia podstawy ustroju społecznego”. Towarzyszy Bierut stwierdził, że dzięki braterskiej pomocy ZSRR i oparciu się na doświadczeniach i osiągnięciach zwycięskiej dyktatury proletariatu w Kraju Rad, „możemy w ramach demokracji ludowej odmiennie

(Dokończenie na str. 4)

W przededniu 30 rocznicy śmierci W. I. Lenina

Twórca nowej ery w dziejach ludzkości

„Piszę te słowa wieczorem 24-go października. Sytuacja jest w najgłębszym stopniu krytyczna. Jasne, jak dzień, że teraz już naprawdę zwłokę z powstaniem równa się śmierci.”

„Historia nie wybaczy złośliwym rewolucjonistom, którzy mogli zwyciężyć dzisiaj (i na pewno zwyciężą dzisiaj), a ryzykują, że jutro stracą wiele, że stracą wszystko.”

„Rząd chwile się. Należy go dobić za wszelką cenę!”

Tak pisał Lenin w liście do członków KC na parę godzin przed szturmem. Dzięki filmowi Michała Romma mamy tę chwilę przed oczami: skromne mieszkanko w dzielnicy Wybrskiej Piotrogradu — tu ukrywał się Lenin od 17 dni; niewielki pokój o jednym oknie — biurko, komoda z lustrem, ceratowa kanapa; Lenin przechadza się po pokoju, podchodzi do biurka, pośpiesznie rzucił na papier słowa listu; siła wzbuchająca jest dyktantem do powstania zbrojnego, które wkrótce spod jarzma kapitalu jedną szóstą świata, która zapoczątkuje zwycięski pochód komunizmu po kuli ziemskiej.

W parę godzin później Lenin był już w Smolnym — szlabie rewolucji; mówiąc słowami poetę, „świat w ciągu nocy ważny na szali, by go nad ranem zdmieć”.

Nad ranem 25 października (7 listopada) 1917 roku, władza burżuazji rosyjskiej już nie istniała. W Piotrogradzie zwyciężyła socjalistyczna rewolucja robotników, żołnierzy i chłopów.

jakiegokolwiek innego kraju. Utrzymywanie tego zadania, obalenie najpotężniejszej ości reakcji nie tylko europejskiej, lecz również (możemy obecnie powiedzieć) i azjatyckiej, uczyniłoby z proletariatu rosyjskiego awangardę międzynarodowego proletariatu rewolucyjnego”.

Tymi słowami, Lenin, już w momencie, gdy rewolucja rosyjska była dopiero w załazku, podkreślił zarówno jej specyfikę, jak i jej znaczenie międzynarodowe. Historia w pełni potwierdziła genialną przepowiednię Lenina: zwycięstwo Rewolucji Październikowej rzeczywiście uczyniło z proletariatu rosyjskiego awangardę międzynarodowego proletariatu rewolucyjnego.

Leninizm powstał na przełomie XIX i XX wieku, w momencie, gdy kapitalizm wstąpił w najwyższe i ostatnie zarzewie stadium swego rozwoju — w stadium imperializmu. Wszystkie sprzeczności kapitalizmu zostały zastrzeżone do ostatecznych granic. Stosunkowo „spokojny” dotąd rozwój kapitalizmu ustąpił miejsca okresowi panowania wielkich monopolów, okresowi wielkich potężnych grup kapitalistycznych o zbrojną rewizję dokonanej już całkowitego podziału świata, okresowi wojen imperialistycznych i rewolucji proletariackich. Kapitalizm gnął i rozkładał się, zatrzymując świat trupim jadem. Rewolucja proletariacka stała się bezpośrednią na porządku dziennym jako jedyna droga uratowania ludzkości.

Leninizm powstał w Rosji, albowiem Rosja carska była na przełomie XIX i XX stulecia punktem węzłowym wszystkich sprzeczności imperializmu, była ogniskiem, w którym „ześrodkowały się podniesione do kwadratu, nagradzane ujemne cechy imperializmu” (Stalin), była krajem brzemieniem w rewolucję, zdolną do wstrząśnięcia całym światowym systemem imperializmu.

„Historia postawiła obecnie przed nami najbliższe zadanie — pisał proroczo Lenin już w 1902 roku, — które jest najbardziej rewolucyjne ze wszystkich najbliższych z y c h zadań proletariatu

dzwigni potężnego rozwoju światowego ruchu komunistycznego po roku 1917.

Nieprzejędną nienawiść Lenina do oportunistycznych „wózków”, do zdradców i zaprzeczających sprawy proletariatu, wiązała się u niego z głęboką miłością do mas ludowych, z niezachwianą wiarą w ich rewolucyjną energię. „Wiera w tworzące siły mas” — mówił Stalin — to ta właśnie cecha szczególnej działalności Lenina, która dawała mu możliwość oparować myślą żywioł i skierować ruch jego w lożyście rewolucji proletariackiej”. Lenin był wielkim wodzem najgłębszych „dół” społecznych — wielomilionowych mas niezadowolonych, lecz rzeczywistych twórców historii.

Istotą leninizmu, płomienną namiętnością, przenikającą całą trzdziestowieczną teorię i praktyczną działalność Lenina była walka o rewolucję proletariacką, walka o dyktaturę proletariatu.

Gdy leninizm sformował się w 1903 roku jako prąd polityczny i jako partia, Rosja stała u progu rewolucji burżuazyjno — demokratycznej. Ale rewolucja demokratyczna w Rosji dojrzała w warunkach całkowicie odmiennych, niż analogiczne przemiany na Zachodzie w 18 i 19 stuleciu. Tam burżuazja była jeszcze klasą dostatecznie rewolucyjną, połączoną z sobą i poprowadzoną do walki z feudalizmem mas robotników i chłopów, proletariatu zaś był jeszcze zbyt słaby, nieliczny, niezorganizowany, by stać się wodzem rewolucji. Rewolucja demokratyczna w Rosji narodziła się w warunkach imperializmu, gdy istniała już siła i zorganizowana we własną bojową partię, klasa robotnicza, gdy burżuazja przerażona ruchem rewolucyjnym proletariatu szukała w sojuszu z caratem i z obszarnikami

ratunku przed grozą rewolucji.

Historyczną zasługą Lenina było sformułowanie w tej sytuacji nowego, stanowiącego twórczy wkład do nauki marksizmu, planu strategicznego rewolucji rosyjskiej. „Trzeba umieć połączyć” — pisał Lenin — walkę o demokrację z walką o rewolucję socjalistyczną, p o d p o r a d k o w u j ą c a pierwszą drugą. Na tym polega cała trudność, tu tkwi istota zwycięstwa”.

Istotą planu leninowskiego była idea przetrwania rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w rewolucję socjalistyczną. Podstawą planu była idea hegemonii proletariatu w rewolucji demokratycznej. Klasa robotnicza była jedną siłą rewolucyjną, zdolną do zjednoczenia wokół siebie mas chłopskich aby doprowadzić je do obalenia caratu, do usunięcia pozostałości feudalizmu. Hegemonia proletariatu w rewolucji demokratycznej, utworzona w wyniku jej zwycięstwa rewolucyjno-demokratycznej dyktatury proletariatu i chłostwa stanowiła miała załazek i szczebel przejściowy do dyktatury proletariatu, — przesłankę dalszego narastania energii rewolucyjnej mas, ich coraz ściślejszego zjednoczenia się wokół proletariackiej awangardy, prowadzącej je do przewrotu socjalistycznego.

„Proletariat” — pisał Lenin z całą jasnością już w roku 1905 — „musi doprowadzić do końca przewrót demokratyczny, przyłączając do siebie masę chłostwa, by zgnieść siłę opór samowładztwa i sparałizować chwiejącą burżuazję. Proletariat musi dokonać przewrotu socjalistycznego, przyłączając do siebie masę półproletariackich elementów ludności, by złamać siłę opór burżuazji i sparałizować chwiejącą chłostwa i drobnoświeczność”.

Ten leninowski plan strategiczny partii bolszewickiej wcielił w życie w roku trzech rewolucji rosyjskich, uwiecznionych zwycięstwem październikowym.

Czytelnicy i korespondenci piszą:

Co powoduje, że plan remontów staje się nierealny

Na terenie Zakładów Mechanicznych „Ursus” od dłuższego czasu daje się zaobserwować niewłaściwy stosunek wydziałów produkcyjnych do planu remontów maszyn, jakie ma wykonać Dział Głównego Mechanika. Wydziały produkcyjne nie oddają w oznaczonym terminie obiektów do remontu, a Dział Głównego Mechanika nie posiada żadnych środków by zmusić je do tego. Dzieje się tak, że agregaty którym po przeglądzie wyznaczono termin remontu, pracują nadal na zniszczonych częściach, co powoduje dalszą dewastację maszyn. Dział Głównego Mechanika robiąc przegląd, określa stopień zużycia części i przypuszczalnie dalsze ich zużycie. W oparciu o te dane typuje jakie części mają być wymienione, a warsztat przygotowuje potrzebne części do remontu. Niedotrzymanie terminu oddania agregatu do remontu powoduje, że po rozbiorze maszyn, części do wymiany jest więcej, niż było zaplanowane. Jest to jeden z powodów przedłużania remontów.

Wydział Kuźni naszego zakładu np. nie oddał w terminie do remontu dwóch ciężkich agregatów (prasy i młota), dziś po przystąpieniu do remontu okazuje się, że agregaty

MICHAŁ RECHNIO
Ursus

Zmowa milczenia

Nasze Zakłady Naprawcze Taboru kolejowego w Bydgoszczy przekroczyły plan ruchu racjonalizatorskiego. Mamy gablotki, które pokazują pracę racjonalizatorów. Jest również klub techniki i racjonalizacji, który wydaje co kwartał biuletyn racjonalizatora z podaniem tematyki do opracowania. Dalej mamy brigady inżyniersko-robotnicze i poważną ilość świadomych racjonalizatorów, którzy pomagają zakładom i ujawniają wiele rezerw. Jednak istnieje u nas szereg prac trudnych do wykonania i oddziałów włokących się w ogonie planu produkcji.

Zbyt mało jeszcze współpracujemy z klubem techniki i brigadami inżyniersko-robotniczymi, aby te trudności przełamać.

Brigada inżyniersko-robotnicza na oddziale XV (gdzie ja również pracuję) nie przejawia szczególnej działalności. Oczekujemy, mamy tablicę informacyjną, na której figurują nazwiska i na tym koniec. Brigada ta nie urządza narad omawiających dalsze usprawnienie pracy. Nie padła dotąd żadna myśl, aby pomóc innym oddziałom. Słabo również wy-

gląda współpraca z personelem technicznym. Sam niedawno spotkałem się z takim przypadkiem. Oto na oddziale naszym pracuje młot o napędzie elektrycznym, który uległ części awarii. Podczas jednej z wielu awarii młota zainteresowałem się tą sprawą i po zbadaniu doszedłem do wniosku, że można z powodzeniem zmienić napęd z trybowy na napęd pasowy klinowych. Moje propozycje przedstawili kierownikowi, ten z kolei inżynierowi z działu głównego mechanika. Inżynier odrzucił moją propozycję, nie zamieniając ze mną słowa. A przecież powinienem wiedzieć dlaczego mój projekt nie jest realny.

Pracując poprzednio w innych zakładach, dokonałem tam kilku usprawnień, z których jedno przyniosło 100 tys. zł oszczędności.

Zaproponowałem wprowadzić to samo usprawnienie również w ZNTK. Podniosłoby ono (ewentualnie po malej przeróbce) wydajność naszych maszyn. Niestety, do dnia dzisiejszego nie udzielił mi odpowiedzi.

WIKTOR MORDAWSKI
Bydgoszcz

Twórcą nowej ery w dziejach ludzkości

(Dokończenie ze str. 3)

realizować funkcje dyktatury proletariatu.

Czyż to bogactwo form politycznych przy tej samej treści klasowej nie jest wielkim triumfem leninowskiej nauki o rewolucji proletariackiej i dyktaturze proletariatu?

Leninowska nauka o dyktaturze proletariatu pomogła naszej partii rozgromić prawicę PPS i kapitałową grupę w PPR, która — przeciwstawiając demokrację ludową dyktaturze proletariatu — usiłowała doprowadzić do restauracji kapitalizmu w Polsce.

Jak wiadomo demokracja ludowa przechodziła w swym rozwoju przez dwa etapy. Etap pierwszy, był etapem zadań o charakterze burżuazyjno-demokratycznym — etapem, kiedy górowały zadania ogólnodemokratyczne, narodowe — wyzwolenie, zadania rewolucji agrarnej. „Przez taki etap — pisze towarzysze Bierut — musieliśmy przejść — w mniejszym lub szerszym zakresie — poszczególne kraje demokracji ludowej w pierwszym stadium swego rozwoju”. Etap drugi, to etap dyktatury proletariatu w państwie w formie demokracji ludowej oraz budownictwa socjalizmu.

Czyż rozwój wszystkich krajów demokracji ludowej nie jest wspaniałym triumfem leninowskiej nauki o przerwaniu rewolucji burżuazyjnej — demokracji w socjalizm, o hegemonii proletariatu w rewolucji demokratycznej, jako złączki dyktatury proletariatu.

Ogromna była pomoc okazana przez Lenina polskiemu ruchowi robotniczemu. „Zaden bodaj z odłamów światowego ruchu rewolucyjnego — mówi towarzysze Bierut — nie został tak wyczerpujący i wszechstronnie potraktowany w publicystycznych i teoretycznych pracach Lenina, jak polski ruch rewolucyjny. Nie

dziewięć — Lenin znał przywódców naszego ruchu, stykał się z nimi wielokrotnie na zjazdach i konferencjach partyjnych, słyszał ich wypowiedzi, śledził ich wystąpienia na przeszerzeni kilkunastu lat”. Świeżo wydany — liczący blisko 600 stron druku tom zebranych wypowiedzi Lenina o Polsce i polskim ruchu robotniczym, jest najlepszą ilustracją słów przewodniczącego naszej partii.

Dwadzieścia lat trwała bezpośrednia pomoc Lenina dla polskiego ruchu robotniczego. Różne były formy tej pomocy — od zdecydowanego poparcia walki SDKPiL przeciw nacjonalistycznej agencji burżuazji w ruchu robotniczym — PPS, do głębokiej krytyki błędnych poglądów luksemburgizmu w kwestii narodowej czy chłopskiej; od wystąpień w polskiej prasie partyjnej z propagandą teorii i strategii bolszewizmu do bezpośredniej pomocy polskiemu działaczom rewolucyjnym, w wypracowaniu słusznego stanowiska politycznego.

Choć krytyka Lenina pod adresem przywódców SDKPiL była nierzadko ostrą, była to zawsze krytyka życzliwa, łącząca się z rewolucyjnym, głęboko internacjonalistycznym charakterem tej partii.

Przykład i pomoc Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — żywego wcielenia marksizmu-leninizmu — pozwoliły polskiemu rewolucjonistom proletariackim przekształcić swą partię w partię nowego typu, w partię marksistowsko-leninowską. Przykład i pomoc stworzonego przez Lenina socjalistycznego państwa radzieckiego pozwoliły polskiej klasie robotniczej — pod wodzą Polskiej Partii Robotniczej — przeprowadzić rewolucję ludowo-demokratyczną i przystąpić do bu-

Walka między funtem a dolarem trwa z niesłabnącą siłą. Dolarowi nie udało się oparować całkowicie światowego rynku kapitalistycznego.

Funt, który zajął stanowisko obronne i okopał się na pozycjach strefy szterlingowej i Brytyjskiej Wspólnoty Narodów, osiągnął pewne sukcesy i obecnie przechodzi często do ofensywy.

Pod znakiem tej walki odbyła się konferencja ministrów finansów Brytyjskiej Wspólnoty Narodów w Sydney w czwartek od 8 do 15 stycznia br. Na porządku dziennym znajdowało się wiele aktualnych zagadnień, ale dominowało jedno: jak uchronić się przed skutkami nadciągającego w Stanach Zjednoczonych kryzysu gospodarczego? Odpowiedź znalazła się w deklaracji kanclerza Butlera złożonej po zakończeniu obrad w dniu 15 stycznia. Powiedział on: „Musimy stanąć na własnych nogach i podpisać naszą własną deklarację niezawisłości”.

Nie jest przypadkiem, że bezpośrednio przed konferencją w czasie jej obrad prasa angielska, a zwłaszcza pisma gospodarcze, poświęciły tyle uwagi przejawom kryzysu w Stanach Zjednoczonych. Był to główny temat korespondentów pras angielskiej w Waszyngtonie i Nowym Jorku. Śledzili oni spadek aktywności gospodarczej w Stanach i obliczali, w jakim stopniu odbije się on na sytuacji W. Brytanii. Dochodził oni do wniosku, że eksport brytyjski do Stanów jest jeszcze bardziej zagrożony, niż dawniej, a tym samym deficytowa wywra dolara, która osiągnęła tak potworne rozmiary, pogłębi się jeszcze bardziej.

„Manchester Guardian” w korespondencji z Waszyngtonu przypomina, że „w okresie spadku produkcji przemysłowej w Stanach Zjednoczonych od października 1948 do czerwca 1949 r. eksport brytyjski do USA obniżył się o 21 proc.”. Czyż więc będzie teraz, gdy nadchodzi o wiele silniejsze skurczenie się produkcji amerykańskiej? Jasne, że w momencie, gdy mnożą się przejawy kryzysu w Stanach Zjednoczonych, eksport do tego kraju będzie jeszcze bardziej utrudniony i bariera celna będzie szczególnie niebezpieczna dla brytyjskiej przemyślności.

Niebezpieczne „klichie” Korespondenci angielscy przebywający w USA są — trzeba przyznać — taktowni wobec swych gospodarzy i określają trudności ekonomiczne narastające w USA, jako „katar” gospodarki amerykańskiej. Lecz „klichie” w USA może zarażać Europę zachodnią i wywołać tam zapalenie „pluc” — piszą oni.

downictwa socjalizmu w naszym kraju.

Niesmiertelne dzieło Lenina żyje w codziennym trudzie budowniczych Polski Socjalistycznej. Żyje nade wszystko w naszej partii — czołowym oddziale polskiej klasy robotniczej, przodkującej siłę narodu polskiego, budującego w ojczyźnie naszej ustrój bez wyższości człowieka przez człowieka, ustrój sprawiedliwości społecznej.

„We wzruszającym wspomnieniu Gorkiego o Leninie jest taka scena: „...Kiedys, w Gorkach, bawąc się z dziećmi, powiedział: „O, ci będą już żyli lepiej niż my; nie doświadczą wielu z tych rzeczy, któreśmy przeżyli. Ich życie będzie mniej okrutne”.

I patrzę na dalekie wzgórza, na których rozciąga się wioska, dodaję z namysłem: — A jednak im nie zazdroścę. Pokoleniu naszemu udało się dokonać pracy zdumiewającej pod względem jej doniosłości historycznej...”

Trzydzieści lat minęło od śmierci Lenina. Dzieci, z którymi bawił się w ostatnich miesiącach swego życia, są dziś dojrzałymi ludźmi, obywatelami kraju budującego komunizm — ustrój szczęścia, dobrobytu i rozkwitu wszystkich twórczych możliwości człowieka.

Również mój krok za krokiem, w trudnej walce klasowej, podnosimy stopę życiową człowieka pracy, budujemy socjalizm, aby potem pójść dalej — do komunizmu. U podwalin tej nowej ery, którą budujemy i z której pierwszych owoców korzystamy, leży rewolucyjny czyn i nauka Lenina — „człowieka, który więcej zrobił dla ludzi, niż ktokolwiek inny...”

HENRYK HOLLAND

Na froncie walki między funtem a dolarem

Swita nowy rok w ekonomice USA, a na niebie zamiast różowej jutrzyni pojawiają się chmury, zwiastujące niepogodę — oto obraz, jaki kreśli „Economist”.

Tak więc, ekonomiści brytyjscy postawili swoją diagnozę dla gospodarki Stanów Zjednoczonych, określając ją, jako brzemienne kryzysem. Równocześnie szukają oni wyjścia dla kapitalizmu angielskiego i pragną uodpornić go na niezdrowe opary z Oceanu. Wyjściem tu jest szukanie dróg niezależności się od USA. I to właśnie — jak wynika z prasy — było przedmiotem tajnych obrad w Sydney.

Wiadomo, że kolar kapitalistycznej Anglii przeszło rok temu rzucił Stanom Zjednoczonym wyzwanie: handel a nie pomoc! Obliczone dla ilustracji, że w roku 1951 dochody skarbu USA z cel, hamujących import do Stanów, wynosiły 2,8 miliarda dolarów, a więc tyle, ile cała „pomoc” amerykańska dla zagranicy...

Obecna konferencja w Sydney wyewoluowała z założenia, że Stany Zjednoczone odrzuciły hasło „handel a nie pomoc”. Stąd płynnie konieczność szukania innych dróg dla eksportu brytyjskiego. Sprawa ta była jednym z głównych przedmiotów obrad. Piszę o tym brytyjski „Times”. Dowiadujemy się z informacji tego dziennika, że na konferencji w Sydney była mowa o przesunięciu punktu ciężkości handlu brytyjskiej Wspólnoty Narodów z rynku dolarowego na inne korzystniejsze i bardziej stabilizowane rynki. Chodzi tu m. in. o umocnienie pozycji brytyjskiej na Dalekim Wschodzie, a zwa-

ższa o rozszerzenie handlu z Chinami. „Times” podaje równocześnie, że na konferencji zarysowała się tendencja do zwiększenia wymiany handlowej ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Sprawa wymienialności funta

Od chwili zakończenia drugiej wojny światowej trwa spór angielsko-amerykański w sprawie swobodnej wymienialności funta szterlinga. Wiadomo, że Stany Zjednoczone wywierały silny nacisk na Anglię, żądając od niej nieskrępowanej wymienialności waluty angielskiej. Chodzi tu przede wszystkim o swobodną wymienialność funta na dolar. Ponieważ na rynku kapitalistycznym dolar jest walutą bardziej poszukiwaną niż funt, oznaczałoby to poważne zmniejszenie rezerwy dolarowych W. Brytanii, która na każde żądanie musiałaby wymienić funty na dolary. Zamianą Stanów Zjednoczonych było, by funt w swej walce z silniejszym dolarem został pozabawiony wszelkiej ochrony.

Anglia zastosowała taktikę zwlekania i w istocie rzeczy odrzuciła żądanie amerykańskie. Obecnie jesteśmy na tym od punktu widzenia, że w Sydney znalazły swój wyraz także sprzeczności — wewnętrzne Imperium — między samą Anglią a innymi krajami Wspólnoty. Różnorodność jest podłożem konfliktów. Przyczyną ich jest konkurencja między kolonialnymi krajami Wspólnoty. Rozwija się ona na tle rozbudowanego systemu eksploatacji, stosowanej przez Anglię wobec takich zacofanych w swym rozwoju gospodarczym krajów Wspólnoty, jak Indie, Pakistan, Ceylon. Należałoby wskazać, że sprzeczności między Anglią a Stanami Zjednoczonymi spłatają się ze sprzecznościami między Anglią a poszczególnymi krajami Wspólnoty brytyjskiej. Imperializm amerykański widzi się bowiem przez wszystkie słabe punkty i szczeliny do Imperium brytyjskiego, by wyprzeć kapitalizm angielski i zająć jego miejsce. W ciągu ostatniego roku obok Wall Street pojawiły się monopole niemieckie i japońskie, które w wielu wypadkach na terenie Wspólnoty brytyjskiej skutecznie konkurują z monopolami angielskimi.

Trzynastodniowe konferencje kończącej konferencji w Sydney zredagowany został w ten sposób, by w powodzi ogólnikowych frazesów i skomplikowanych terminów ekonomicznych — ukryć przed opinią publiczną fakt gwałtownego zaostreżenia sprzeczności między krajami kapitalistycznymi i strach przed kryzysem gospodarczym w świecie kapitalistycznym. Lecz tym razem, sam komunikat oficjalny, formułując cele uczestników, narad, pośrednio zawiera potwierdzenie wyżej podanych uwag i faktów. Ukrywanie ich jest coraz trudniejsze.

MICHAŁ HOFMAN



Na wystawie sztuki ludowej w Budapeszcie wielkim powodzeniem cieszyła się twórczość chłopca Istvana Kalmana. Na zdjęciu: Istvan Kalman rzeźbi na rogu. Foto CAF

Na półce z książkami

Cyganie polscy przestali być pariasami

Jerzy Ficowski: „Cyganie polscy”. Szkice historyczno-obyczajowe. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1953. Str. 264.

Od dobrych kilku wieków na leżącego do stałego składu etnicznego ludności ziem polskich — jeśli wolno użyć określenia „stały” w stosunku do tego ludu wędrownego, koczowniczego, który około tysiąca lat temu wyewoluował ze swej pierwotnej ojczyzny, Indii, i, poprzez okres pobytu w Grecji, dotarł u schyłku średniowiecza do krajów Europy środkowo-wschodniej. Odtąd, od chwili wędrowania plemion cygańskich do Polski — naród nasz stał się udziałem Cyganów gościnny, która bywała różnolita, czasem gorzka, przeważnie jednak żońska a nawet życzliwa. Lud, który się z Cyganami bezpośrednio stykał, miał na temat ich życia, zwyczajów i obyczajów poglądy często obrosłe nieufnością i różnymi fałszywymi wyobrażeniami, płynącymi z nieznaności cygańskich realiów, ale nie wrogie. Co prawda, zarówno władze państwowe różnych szczebli, jak i posiadający niezarządkowaną władzę nad Cyganami magnacy obywatelscy, pomiatali Cyganami, a z czasem usilowali traktować ich jak dodatkowy, wdziczny (bo w praktyce bezbranny) obiekt wyzysku; ale sprawa z Cyganami nie była łatwa, najczęstsze potrafiły one uchylić się spod nieporozumienia „opieki”. Poddawali się natomiast różnym wyzyskiwaniom, owym

„królom” i ich świącie, a ci lupli swoich współplemionców ile mogli, wysługując się zarażaniem panom i władzy państwowej. Wysobieństwo Cyganów, ich lek przed światem „gadziach” (nie-Cyganów) powodowały, że „królowie” korzystali ze swej władzy bezkarnie i do lat ostatnich.

O tych i wielu innych sprawach cygańskich opowiada w swej nowej książce Jerzy Ficowski. W tych rozmiarach, w jakich książka ta się ukazała, jest ona właściwie w polskim piśmiennictwie pierwszą oryginalną i starającą się objąć szeroki zakres książki z dziedziny cyganologii, pierwszym dziełem, usiłującym w sposób popularny i przystępny dla przeciętnego czytelnika — znaleźć Cyganów nadzwyczaj — obecnie — wprowadzić w podstawowe zagadnienia cyganologii.

Jakkolwiek jednak studium Ficowskiego o Cyganach omawia rozmaite strony cygańskiego życia, daleko mu do wyzerczenia tematu, nie ma przy tym charakteru naukowego systematycznie porządkującego i oceniającego materiał faktów. Autorowi nie przyszło do głowy zamierzać napisania naukowych monografii, książkę swą określił nie bez racji jako „skiz historyczny — obyczajowy” i robiąc z niej po trosze lasę „cygańską” (cyganologię) wieszcy cy-

Wiadomości sportowe

Sermierze polscy zwyciężyli Austrię 9:7

WIEDEN. Międzynarodowe zawody sermierzce Polska — Austria, rozegrane 17 bm. w Wiedniu zakończyły się zwycięstwem drużyny polskiej 9:7. Spotkanie wywołało wielkie zainteresowanie w stolicy Austrii, a sala Związków Zawodowych, gdzie odbywały się walki, wypełniona była po brzegi.

W zespole polskim najlepiej wypadł szablista, który wygrał wszystkie walki. Zabłocki z Platnerem 5:1 z Vaneckiem 5:3 oraz Pawłowski z Platnerem 5:4 i z Vaneckiem 5:4.

W szpadzie obie strony zdobyły po dwa punkty. Jaroń pokonał Martinię 5:4 i przegrał z Reschem 4:5. A. Przedziecki wygrał z Martiniem 5:2 i przegrał z Reschem 3:5.

Floret męski zakończył się zwycięstwem Polaków 3:1. Jedyną porażkę poniósł Twardokens z Loiselem 2:5. Polak pokonał następnie Kerba 5:4, a dwa dalsze punkty zdobył Pawłowski, wygrywając z Kerbem 5:3 i z Loiselem 5:2.

We florecie kobiet zawodniczki polskie przegrały wszystkie spotkania, nawiązały jednak ambitną walkę z Austriaczkami, które reprezentują wysoką klasę światową. Nawrocka przegrała z Preiss 2:4 i z Filz 3:4.

Tytuły mistrzów świata zdobyli łowiczarze ZSRR

W Sapporo (Japonia) zakończył się w niedzielę 17 bm. tygielarskie mistrzostwa świata w jeździe szybkiej. Mistrzostwa przyniosły wspaniały sukces łowiczarom radzieckim, którzy wygrali wszystkie cztery konkurencje i zajęli trzy czołowe miejsca w punktacji ogólnej wieloboju.

Tytuł mistrza świata zdobył Szilkow, wicemistrzem został mistrz świata z ub. r. Gonczarenko, a trzecie miejsce zajął Griszin.

Po zakończeniu zawodów Szilkow udekorowany został wienem laurowym i wśród oklasków 20-tysięcznej widowni przejechał honorową rundę. Szczególnie serdecznie gratulowali zwycięstwu nowemu mistrzowi świata Norwegowie Andersen i Martinsen, którzy wnieśli Szilkowa na ramiona ze sławioną.

W drugim dniu zawodów, w niedzielę, rozegrano biegi na 1,500 i 10,000 m. Zakończyły się

Kula wygrywa na zawodach w Moskwie

Na Wzgórzach Leninowskich w Moskwie odbyły się 17 bm. mistrzostwa stolicy ZSRR w strzelaniu z karabinu. Poza konkursem w zawodach wzięli udział przebywający w Moskwie narciarze polscy, czeskosłowaccy i reprezentanci NRD oraz skoczkowie narciarscy ze Szwecji, Krowa i Petrozawodska.

Duży sukces odniósł zawodnik polski Kula, który poza konkursem zajął pierwsze miejsce, zdobywając pamiątkowy puchar sportowców Moskwy. Kula miał skoki 52 i 63 m i najlepszą notę za styl. Najdłuższy skok dnia miał Czechosłowak Felix — 66,5 m.

W mistrzostwach Moskwy pierwsze miejsce zajął młody zawodnik Kamienicki (Dynamo) — 222 pkt. Miał on najdłuższy skok — 62 m.

RADIO

Program I — na fal 1327 m.

Program II — na fal 367 m.

Program III — na fal 367 m.

Program IV — na fal 367 m.

Program V — na fal 367 m.

Program VI — na fal 367 m.

Program VII — na fal 367 m.

Program VIII — na fal 367 m.

Program IX — na fal 367 m.

Program X — na fal 367 m.

Program XI — na fal 367 m.

Program XII — na fal 367 m.

Program XIII — na fal 367 m.

Program XIV — na fal 367 m.

Program XV — na fal 367 m.

Program XVI — na fal 367 m.

Program XVII — na fal 367 m.

Program XVIII — na fal 367 m.

Program XIX — na fal 367 m.

Program XX — na fal 367 m.

Program XXI — na fal 367 m.

Program XXII — na fal 367 m.

Program XXIII — na fal 367 m.

Program XXIV — na fal 367 m.

Program XXV — na fal 367 m.

Program XXVI — na fal 367 m.

Program XXVII — na fal 367 m.

Program XXVIII — na fal 367 m.

Program XXIX — na fal 367 m.

Program XXX — na fal 367 m.

Program XXXI — na fal 367 m.

Program XXXII — na fal 367 m.

Program XXXIII — na fal 367 m.

Program XXXIV — na fal 367 m.

Program XXXV — na fal 367 m.

Program XXXVI — na fal 367 m.

Program XXXVII — na fal 367 m.

Program XXXVIII — na fal 367 m.

Program XXXIX — na fal 367 m.

Program XL — na fal 367 m.

Program XLI — na fal 367 m.

Program XLII — na fal 367 m.

Program XLIII — na fal 367 m.

Program XLIV — na fal 367 m.

Program XLV — na fal 367 m.

Program XLVI — na fal 367 m.

Program XLVII — na fal 367 m.

Program XLVIII — na fal 367 m.

Program XLIX — na fal 367 m.

Program L — na fal 367 m.

Program LI — na fal 367 m.

Program LII — na fal 367 m.

Program LIII — na fal 367 m.

Program LIV — na fal 367 m.

Program LV — na fal 367 m.

Program LVI — na fal 367 m.

Program LVII — na fal 367 m.

Program LVIII — na fal 367 m.

Program LIX — na fal 367 m.

Program LX — na fal 367 m.

Program LXI — na fal 367 m.

Program LXII — na fal 367 m.

Program LXIII — na fal 367 m.

Program LXIV — na fal 367 m.

Program LXV — na fal 367 m.

Program LXVI — na fal 367 m.

Program LXVII — na fal 367 m.

Program LXVIII — na fal 367 m.

Program LXIX — na fal 367 m.

Program LXX — na fal 367 m.

Program LXXI — na fal 367 m.

Program LXXII — na fal 367 m.

Program LXXIII — na fal 367 m.

Program LXXIV — na fal 367 m.

Program LXXV — na fal 367 m.

Program LXXVI — na fal 367 m.

Program LXXVII — na fal 367 m.

Program LXXVIII — na fal 367 m.

Program LXXIX — na fal 367 m.

Program LXXX — na fal 367 m.